



GŁOS KATOLICKI

263 BIS, RUE SAINT-HONORE, 75001 PARIS, TEL. 4015 08 23, CCP 12777 08 U

VOIX CATHOLIQUE

1
Paryż, 4.I.19 95

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej
w Paryżu

Referat d/s "kombatanckich" lub "prawnych"

Wielce Szanowni Państwo,

Redakcja nasza otrzymała list od pana Rudolfa Wala (17, place Jules Guesde,
59490 SOMAIN),

dotyczący bolesnych kwestii rozliczeń wojennych żołnierzy polskich.

List pana Wala świadczy o bezradności, braku informacji i... rozzaleniu.

Niestety Redakcja nasza nie jest w stanie wiele pomóc.

W związku z tym zwracamy się do Państwa, jako reprezentanta państwa polskiego
z gorącą prośbą o udzielenie naszemu Rodakowi wyczerpującej informacji lub
skierowanie Jego sprawy do odpowiedniego, kompetentnego urzędu.

Pozwalamy sobie dołączyć kopie skierowanych do nas listów.

Pozostając z wyrazami szacunku i wdzięczności

Sens, 17.01.1995

2

J.GULCZYNSKI
22,Rue Pierre Curie
Paron 89100 SENS

Do Redakcji-Administracji
GŁOSU KATOLICKIEGO
263-Bis,Rue Saint Honoré
75001 - PARIS

wysłane 1.02.95

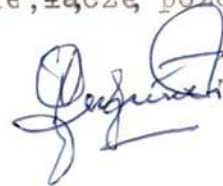
Listem z dnia 3-go b.m.r. wysłałem czek CP-260.-Frs dla Szanownej Redakcji w celu przedłużenia prenumeraty Głosu Katolickiego na rok 1995.

Jednocześnie prosiłem o nadesłanie mi zaginionych gdzieś, a zatem brakujących w kolekcji egzemplarzy GŁOSU Kat.a mianowicie: N°N° 25 i 46 z roku 1994 oraz N° N° 45 i 46 z roku 1993.

Nadszedł już egzemplarz Gł.Kat.N°3 - 1995, ale do dziś nie otrzymałem żadnego z w/w numerów G.K.zawierających pewne artykuły dotyczące emigracji i polskich tradycji w okresie Boż.Narodzenia, które chciałem powielić dla polskich rodzin w okolicy Sens.

Jak już zaznaczyłem - zapłatę za te egzemplarze Gł.Kat. prześle, natychmiast po ich otrzymaniu.

Liczę na uprzejmą pamięć o mej prośbie, łączę, pozdrowienia.





Paryż, 17.01.95

Ks. dr Wacław SZUBERT

Redaktor Naczelny

Głosu Katolickiego

263bis, rue St. Honore

75001 PARIS

Szanowny Księżu Redaktorze,

Trzeba wyjątkowo dużo złej woli, żeby zinterpretować w sposób jaki to zrobił felietonista "Głosu Katolickiego" Jan Kciuk w Głosie z 22.01.95 fakt otrzymania przesyłki z Konsulatu informującej o wydarzeniu kulturalnym z udziałem polskich artystów oraz informacji o możliwości zaprenumerowania czasopisma "Prasa Polska".

"Prasa Polska" jest ukazującym się w Paryżu dwutygodnikiem zawierającym przedruki najważniejszych artykułów miesiąca, które ukazały się w polskich gazetach. Zaś wydarzeniem kulturalnym, o którym informowała przesyłka z Konsulatu była sztuka teatralna reżyserowana przez Krzysztofa Zanussiego z Jerzym Radziwiłowiczem w roli głównej.

Instytut Polski od kilku lat współpracuje z Konsulem Generalnym Markiem Janikowskim, który podobnie jak wszyscy konsulowie na całym świecie dysponuje pewnym funduszem przeznaczonym na propagowanie kultury polskiej we Francji. Instytut Polski organizował wielokrotnie z Konsulatem różnego rodzaju wydarzenia artystyczne. Była to dla nas bardzo istotna pomoc, biorąc pod uwagę szczupłość budżetu Instytutu. Wspieranie wydarzeń artystycznych o polskim charakterze, a tak było w przypadku sztuki realizowanej przez Zanussiego całkowicie mieści się w zakresie promocji obecności polskiej we Francji, którą stara się wspierać zarówno Instytut jak i Konsulat.

Przesyłka, która tak wstrząsnęła felietonistą Głosu była wysłana na prośbę Instytutu; pragnę zapewnić Jana Kciuka, iż praktykę tę będziemy kontynuować. Każda polska instytucja nad Sekwaną organizująca ciekawe kulturalne przedsięwzięcie może liczyć na naszą życzliwość. Instytut po wznowieniu działalności będzie ponownie wydawał stały dwumiesięczny program, który będzie zawierał rubrykę "inne wydarzenia kulturalne". A to, że w tym działaniu wesprze nas od czasu do czasu Konsulat stanowić może tylko i wyłącznie powód do zadowolenia.

Felietonista Kciuk widać nie przyzwyczaił się jeszcze do zmian jakie zaszły po 1989 roku w pracy polskich placówek za granicą; w korespondencji z Konsulatu poszukuje gróźb lub pochwał, jak sam pisze w swoim tekście. Otóż z prawdziwą przyjemnością mogę Pana Kciuka poinformować, a myślę, że może to potwierdzić i wielu czytelników Głosu, iż od przełomu w 89 roku Konsulat ponownie wrócił do swojej służebnej roli wobec obywateli polskich przebywających za granicą, przestał być instancją wydającą laurki lub groźby, instancją która raczej kojarzyła się z Komendą Milicji niż z polskim przedstawicielstwem.

Gdyby felietonista Kciuk chciał dostawać jeszcze inne przesyłki z Konsulatów może zgłosić swój adres np. do Konsulatu w Lyonie, wówczas będzie mógł bez trudu zorientować się, iż w tej części Francji gdzie nie ma Instytutu, instytucją która organizuje i wspiera różnego rodzaju działalność kulturalną jest właśnie Konsulat.

W Paryżu zawarliśmy z Konsulatem umowę, iż przy istnieniu Instytutu będziemy to robić razem. Stąd też mój głos w sprawie poruszonej przez J. Kciuka.

Z wyrazami szacunku

Bogusław SONIK

Dyrektor Instytutu Polskiego

5
Chartres, 19. 1. 95

„Głos Katolicki”

Paryż

Przesyłam, tak jak umówiliśmy się krótki
artykuł o systemie polskich obrazów „Chartres”.
Lieny i ich opis, że może on być
zanimiującym w „Głosie”. Przesyłam też zdjęcie
obrazu systemowego.

Proszę też przysłać o systemie ten
trochę egzemplarzy. tygodnika, w którym boli
artykuł. Czekam z wdzięcznością.

Porwałam przesiłać sobie serdecznie
poddziękuję i jeszcze raz podziękuję

Teresa Bilos

Moja adres

TERESA BIŁOS

21 AV. AMBROISE PARE
RES. LES BLES D'OR
28000 CHARTRES
Tel. 37 30 71 49

Wysłane 7.02.95

MISSION CATHOLIQUE POLONAISE
DE FRANCE
263 bis, Rue Saint-Honoré, 263 bis
75001 PARIS

CABINET DU RECTEUR

N. Réf.

6
Paris, le 20.1.95
Tél. : 42.60.07.69 - 42.61.17.05
Fax : 40.15.09.64
C. C. P. Paris 1268 75-N

Mon Père,

La Mission Catholique Polonaise en France porte un souci particulier aux échanges et à la collaboration entre les communautés françaises et polonaises. C'est dans ce souci que nous avons élaboré l'Informator bilingue que nous sommes heureux de vous offrir ci-joint.

Il est conçu pour présenter les activités et le rôle de la Mission Polonaise dans toute la France. Mais nous avons voulu également que les lecteurs y retrouvent les diocèses de l'Eglise de France et de Pologne, ouvrant ainsi à l'universalité de l'Eglise.

J'espère que ce guide, que nous vendons au prix résolument modique de 25 francs pour en assurer une très vaste diffusion, atteindra son but. Celui-ci est de faire retrouver ou découvrir les diverses facettes de notre mission et de permettre aux communautés polonaises de mieux s'intégrer dans l'Eglise de France à laquelle elles appartiennent aussi.

Nous serons très heureux de recevoir vos commentaires à son sujet et vous adressons, Mon Père, l'assurance de notre religieux et fraternel dévouement.

Mgr Stanislas JEZ
Recteur.

Mr. Kovalecki Charles
et
Mr. Clap Rene

30210 Valliguières



Dom. St-Martin
30210 VALLIGUIÈRES

Tél. (33).66.37.05.11

ogłoszenia jako ogłoszenie drobne o treści:

DO LOURDES, FATIMY !

Domaine Saint Martin, 30210 Valliguières zaprasza pielgrzymki
na noclegi! Tylko 8 km ~~od~~ Pont du Gard, 25 km ~~od~~ Avignon.
~~Szczegóły~~ Informacje tel. 66 37 05 11

Wstępnie proszę o zamieszczenie ogłoszenia
w pierwszych dwóch kolejnych numerach La Voix Catholique.

Zalaczam także dwa чеки nr 9607129 PB
i nr 9607130 PB. Чеk na kwotę 150 Fr proszę przekazać na Abonnement
Głosu Katolickiego na nazwisko Kovalecki Charles - Domaine Saint Martin
30210 VALLIGUIERES.

Z WYRAZAMI SZACUNKU :

Charles Kovalecki
Directeur
Domaine St. Martin
F. 30210 VALLIGUIERES
Tél. (66) 37.05.11

LIST Z CHEKAMI WYSYŁAM W ŚLAD ZA FAXEM!
(I)40150964

Valliguières: 01.02.1995 a.

OK. *pet* *recu 6/95*

9
Lige, 3. lutego 1991 r.

Jejso Excellency Ks. bp Albert Hourcade
ordynariusz diecezji Lige
Excellency,

Jestem zwykłym francuzkiem, ale jako katolik, który niosło ciem 2000-letnie nawiązanie do Chrystusa nie mogę milczeć, gdy w mojej prywatnej listce jest i w innych kler porwał sobie interpretację spraw biskupa francuskiego Jacques Gallot z sporów niegodny u Honorabilnym Ojcu Świętemu i pnie jawne nieposłuszeństwo się w słowach niewygodnych dla katolickiego liberalizmu prowadzić nieuchronnie do pretytułowania grzechu. Przy tej okazji abieć się podpiszę propanie dla usunięcia biskupa - wolentha przerwanych i przyjęcia pederastów, którego przedstawić się jako proroka - ofiarę relikwii dohistorycznej Kurii Rzymskiej.

Zupełnie, nie są to odrobinione symptomy wieloletniej "popierani z Północy" postawy kleru zachodnioeuropejskiego. Pamiętam i byłem świadkiem, gdy w dramatycznych chwilach rannach nie ujęci Jean-Paul II w maju 1981 r. księży - Foucault ani roni nie przemówił w cieniu dory do i intencji wyodróżnienia Ojca Świętego.

Byłem również świadkiem, gdy w nowej listce postfaktowej Ste Foy w Lige w cieniu wypowiedziane intencji po podniesieniu, wtem" włączeniu negatywnego postawu kleru wobec Watykanu i jego bojących bogactw modlili się w następujący sposób: "Jeśli Jezus Chrystus wnieśli do Bazyliki św. Piotra w Rzymie, to również nasze rzędy do ręki pistolet maszynowy." Takie to modlitwy" padają z ust niewygodnych w koksie w obecności celebransów i proboszczów,

Innym razem udziałem nie wzięli oni, jak podczas Mszy Św. wieczornej celebrowanej w cieniu strajku głodowego w kościele Ste Foy organizowanego przez Kuratorię rodzinną Komuny Św. murem murem i ich dzieciom, którzy nigdy niegodnie z komunikacją.

Gdy precisely temu samemu wieczorowi Janusz Eucharystycznego wprostowania wobec kościoła i koronacji - ten z odpowiednią manifestacją jedyną złą dobrotliwą indyferentyzm. Jakką prekonację, że księża z tej Parafii nie chcą zobaczyć Chrystusa żywego w Świątyni Główny, który kłamliwy.

Innym razem razem dyskusji jako w cieniu koronacji (miedziaręp wenty) z okazji Wniebowstąpienia Chrystusa Króla Wniebowstąpienia księży głoszą nowe prawdy o tym święcie, które stało się obecną formą aktualności, bo Chrystus nigdy nie chciał być królem to już prawdziwy duch marksizmu!

Excellence, jakką daleki od oskarżania kościoła, ale istnieją momenty, gdy obecnym samym księżom wstępując do kościoła z ich wiarą i wiernością wstępującym przez zbawienie i nowym miarom od 2000 lat przez następstwa Św. Piotra.

Z istoty pryncypium. Wans Excellence o potężnej przemocy tej dyspersji pod pretekstem „obrony modernizmu” w duchu liberalizmu gwałtowniejszego niż w Świątyni, z obroną „nowobudujących”, relikwiarz z katolickim lewicowaniem odrzucenych przez Boga.

Excellence, wydaje się, że w niektórych warunkach, propozycja obecności misjonarzy jest konieczna w celu wolenia stać się przynależnym ~~nowemu~~ promieniu ewangelicznego bo tempus fugit et melius agit...

Pokórny Sługa Twój Excellence

Ryszard Pabikowski, Polac Bonne Nouvelle, 7
4000 Liège

Szanowni Państwo

odpisanie 11
P. 62.3

Nazywam się Cezary Świecki i od 5 lat mieszkam w Niemczech. Wasze pismo poznałem dzięki spotkaniom z Polonią i mszy św. odprawianej po polsku co sobota w jednym z kościołów w Kleve. Sam jestem z wykształcenia nauczycielem j. polskiego po studiach filologicznych w Uniwersytecie Golanckim, w kręgu zaś moich zainteresowań pozostaje średniowieczna literatura religijna.

W obecnym 1995 r. przypada 700-letnia rocznica urodzin bł. Henryka Suso, dominikanina mistyka żyjącego na przełomie XIII / XIV w. Z okazji tej okazyjnej rocznicy chcielibym zaoferować swój nieduży, ale mam nadzieję wyzerpujący, artykuł dla Waszego pisma, przybliżający sylwetkę tej osoby.

Prosiłbym o krótką odpowiedź, czy zechciał Państwo skorzystać z mojej propozycji. Za choćby najmniejsze zainteresowanie - Bóg zapłać.

Cezary Świecki
Brüningstr. 2
47533 Kleve
B. R. D.

PS. Samo ukaranie się mojego artykułu w Waszym piśmie stanowiłoby dla mnie wystarczającą satysfakcję i zapłatę.

Brzezicki Kazimierz

Data

9. luty 1995 R.

12

59-325 Przemków

ul. Szprotawska 6

P O L A N D

- - - - -

Prezes , Redaktor Naczelny

„Głos katolicki”
263 bis, rue St. Honore
75001 Paris
France

Zwracam się z gorącą prośbą o zamieszczenie
/ wydrukowanie / załączonej notatki w Waszej gazecie polonijnej
w języku Polskim lub języku danego kraju, w terminie możliwie
szybkim / ^{kilka} ~~nie~~ razy / w odstępie czasu do 10 dni w zależności
od wolnego miejsca w gazecie.

Redakcja , Spółka nie poniesie żadnych strat z tego tytułu
gdyż jest to krótki artykuł.

Sprawa specyficzna ciężko chore dziecko , brak środków
finansowych.

Tym samym państwo z Redakcji pomożecie odzyskać zdrowie
młodemu Rodakowi.

Bóg zapłać składa

Janek z rodziną

" Boże Błogosław"

z poważaniem

K. Anemielu

Data 9 luty 1995 R.

13

*Opisane
według no doświadczeń*

PANIE i PANOWIE - DRODZY RODACY !

Mój ośmioletni syn Janek od kilku lat choruje na zanik szpiku kostnego w kościach.

Wymaga długiego leczenia i operacji za granicą - w klinice w Szwajcarii.

Choroba postępuje i w przyszłości grozi dziecku paraliż nóg i rąk.

Operacja i długotrwałe leczenie ma kosztować zniżkowo 120.000 dolarów USA, termin leczenia wyznaczono w tym roku.

Takiej sumy nie posiadam, ze zbiorów społecznych od znajomych i rodziny zebrano 15% tej kwoty tj 18.000 dolarów USA.

Ludzie w Polsce są biedni, duży kryzys gospodarczy, wysoka inflacja i bezrobocie.

Dlatego zwracam się do ludzi dobrej woli za granicą o wsparcie finansowe.

Do osób prywatnych, biznesmenów, aktorów, Organizacji Społecznych i Religijnych, Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża, Organizacji Polonijnych i.t.p.

Jeżeli możecie i chcecie pomóc choremu dziecku to przekażcie niedużą kwotę ile kto może, każdy dolar się liczy.

Fundacja Prywatna

Bank Zachodni Wrocław

Oddział w Głogowie

U 1 Skowiańska 12

Nr konta 383813-48682-17879-155-403

of Account
Brzezicki Kazimierz

ul Szprotawska 6

59-325 Przemków

P O L A N D

Bóg zapłać składa

Janek z Rodzną

" BOŻE BŁOGOSŁAW "

Z poważaniem

K. Anusiewicz
.....

19

W.A. KOCZOROWSKI
Expert Traducteur-Interprète
près la Cour d'Appel de Versailles

90, rue Anatole France
92290 CHATENAY-MALABRY
Tél.: 46 60 45 51

Bureau annexe:
4, villa Juge 75015 PARIS
Métro Duplex
Tél.: 40 59 42 71
Télécopieur: 40 59 83 62

*facture 10/95
Wyszawa*

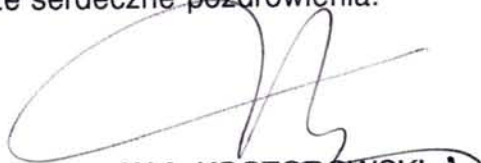
Dnia 03.02.1995

W. Pan
Pawel OSIKOWSKI
GLOS KATOLICKI
263 bis, rue St.-Honoré
75001 PARIS

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu opłatę za moje ogłoszenia, stanowiącą 1-a rate
pierwszego kwartalu, czyli 1.704,87 F

Lacze serdeczne pozdrowienia.



W.A. KOCZOROWSKI

zal.: czek: 1.704,87 F.

Grześkiewicz Wiktor
18 rue des Balkans
71710 Montceenis

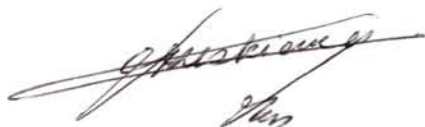
Montceenis 14.02.1995

Do Redakcji „STOs Katolicki”
na ręce Redaktora
Ks. ołr. Szubert W.
Gargz

Szanowny Redaktorze

Początkiem grudnia ub. roku przetrątem do Redakcji z prośbą o umieszczenie artykułu o pracy w parafji Le Creusot i w Cite des Quartz. Jesteśmy w pełni tego artykułu ten jak dotychczas się nie ukazał? Jestem zdziwiony tym że to już jest drugi taki wypadek że wysyłam artykuły i nie są umieszczane? Wierzę stawiam pytania czy artykuły wysyłane ze Środkowej Francji nie są interesujące lub nie ciekawe? Albo już mnie przycyna.

W oczekiwaniu na wyjaśnienie ze strony Redakcji
Łacze wyrazy szacunku
Zostaję z pozdrowieniem


Włk

16

ŒUVRE DE SAINT CASIMIR

RECONNUE D'UTILITÉ PUBLIQUE PAR DÉCRET DU 16 JUIN 1869

SIEGE SOCIAL ET HOSPITALISATION : 119, RUE DU CHEVALERET 75013 PARIS TÉL: 45 83 55 26

Paris, le 21 février 1995

RECOMMANDE
AVEC AVIS DE RECEPTION

Monsieur le Directeur
de la Publication
LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS

Monsieur le Directeur,

En vertu de l'article 13 de la loi du 29 juillet 1881, nous faisons usage de notre droit de réponse et vous prions de publier dans votre périodique dans le délai légal, c'est-à-dire dans les trois jours de la réception de la présente lettre, la réponse ci-jointe à l'article:

"W sprawie Domu Św. Kazimierza w Paryżu",
paru dans la Voix Catholique N° 38, du 30 octobre 1994 et répondant à la lettre que vous avez reçue de Mr. Korab-Brzozowski.

Nous vous prions, Monsieur le Directeur, de bien vouloir agréer l'expression de nos sentiments distingués.



Pour le Conseil d'Administration
le Président de l'Oeuvre

Georges BARANOWSKI

NOYELLES-GODAULT, le 27 février 1995

CAB/FG/NLg
CD N° 1236

Jean URBANIAK

Député du Pas-de-Calais
Conseiller Général d'Hénin-Beaumont
Maire de Noyelles-Godault

Monsieur Edouard KOZIK
Conseiller Municipal
Conseiller de la Communauté Urbaine
de LILLE

142/23, rue de Soubise

59100 ROUBAIX

Monsieur,

Comme suite à votre correspondance, j'ai l'honneur de vous transmettre sous ce pli, la copie du courrier que j'ai adressé à **Monsieur Edouard BALLADUR, Premier Ministre**.

Je ne manquerai pas de vous tenir informé de la suite susceptible d'être réservée à cette démarche.

Vous souhaitant bonne réception de la présente et demeurant à votre disposition,

Je vous prie de croire, Monsieur, en l'expression de mes sentiments distingués.



Jean URBANIAK



NOYELLES-GODAULT, le 27 février 1995

CAB/JSA/NLg
CD N° 1235

Jean URBANIAK

Député du Pas-de-Calais
Conseiller Général d'Hénin-Beaumont
Maire de Noyelles-Godault

Monsieur Edouard BALLADUR

Premier Ministre

Hôtel Matignon
57, rue de Varenne

75700 PARIS

COPIE

Monsieur le Premier Ministre,

Vous avez été destinataire d'une correspondance signée par **Messieurs KOZIK Edouard et OLSZEWSKI Richard**, Conseillers Municipaux de ROUBAIX, relative à l'adhésion de pays d'Europe Centrale d'obédience française, et notamment de la Pologne à l'Union Européenne.

L'entrée de ces nationalités d'Europe de l'Est constitue non seulement un vecteur d'échanges économiques et culturels susceptibles de générer une nouvelle dynamique au sein du cercle des pays membres mais s'inscrit également dans un processus de stabilisation des jeunes démocraties, qui s'affirment au fil des années.

A titre d'exemple, il est intéressant de constater qu'en Pologne, le secteur industriel a progressé de 6 % de 1993 à 1994.

Le taux de croissance, estimé à 5 % est le plus élevé des pays européens, l'inflation diminue (de 1 000 à 35 %) et le P.I.B. a progressé de 20 % en 1993.

Ces indications économiques traduisent d'excellentes dispositions pour une intégration à terme de la Pologne dans l'Europe de demain.

Depuis le 1er janvier 1995, la France assure la Présidence de l'Union Européenne : je souhaiterais à cette occasion que le partenariat et les accords d'association avec les pays d'Europe Centrale soient inscrits au centre des débats et multipliés.

.../...

Ce souhait est celui de mes interlocuteurs et des 500 000 personnes qui composent la communauté polonaise de la Région Nord-Pas-de-Calais, la plus importante de France.

En vous remerciant par avance de l'intérêt que vous porterez à la présente et dans l'attente des suites qui y seront réservées,

Je vous prie de croire, Monsieur le Premier Ministre, à l'assurance de ma haute considération.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Urbaniak', with a long horizontal stroke extending to the right.

Jean URBANIAK

W.A. KOCZOROWSKI
Expert Traducteur-Interprète
près la Cour d'Appel de Versailles

90, rue Anatole France
92290 CHATENAY-MALABRY
Tél.: 46 60 45 51

Bureau annexe:
4, villa Juge 75015 PARIS
Métro Duplex
Tél.: 40 59 42 71
Télécopieur: 40 59 83 62

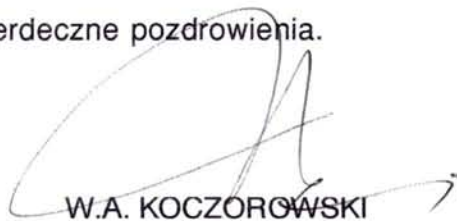
Dnia 03.03.1995

W. Pan
Paweł OSIKOWSKI
GŁOS KATOLICKI
263 bis, rue St.-Honoré
75001 PARIS

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu opłatę za moje ogłoszenia, stanowiącą 2-a rate
pierwszego kwartalu, czyli 1.704,87 F

Lacze serdeczne pozdrowienia.

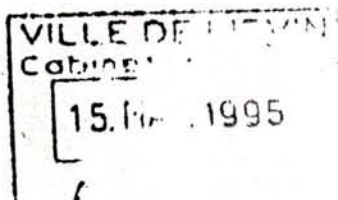


W.A. KOCZOROWSKI

zal.: czek: 1.704,87 F.

PRESIDENTIELLE 95

21
LIONEL JOSPIN



Monsieur Jean-Pierre KUCHEIDA

Député-Maire de Liévin
Hôtel de Ville
B.P. 49
62801 - LIEVIN Cedex

Paris, le 10 MARS 1995

Cher Ami,

Tu m'as transmis le 20 février dernier un courrier émanant de l'Union pour la Solidarité Européenne de la Communauté franco-polonaise.

J'ai déjà annoncé dans mes propositions de candidat mon intention de soutenir le principe de l'élargissement de l'Union Européenne aux pays de l'Europe centrale et orientale. Ce nouvel élargissement de l'Europe doit être aussi l'occasion d'un approfondissement et d'un renforcement de l'Union.

Tu peux donc assurer la Communauté française d'origine polonaise que je serai très collectif aux aspirations du peuple polonais et à sa volonté de rejoindre l'Union européenne.

Je te demande également de dire aux membres de la Communauté franco-polonaise toute ma sympathie, car je sais, dans ton département, la part prise par beaucoup de nos camarades d'origine polonaise dans nos luttes syndicales et politiques : si l'on veut aujourd'hui que l'idée européenne ne recule pas, il faut que sa construction soit davantage l'oeuvre des peuples et de ceux qui ont reçu mandat de parler et d'agir en leur nom.

Amicalement,

A handwritten signature in cursive script that reads 'Lionel Jospin'.

Lionel JOSPIN

Liege 14.03.1995 22

Wzgodny Krócie Redaktor,

Z wstępnym pomyślan polski prezydent węg
listu, jeśli skierowaniem do Biskupa - Ordynariusza
Liege i obywateli Ojca św i Stolicy Apostolskiej,
aby dać odpowiedź jawnej dyskusji cywilnej i
miejscu cyklu kłemu wchodzą - europejskiego
wobec numeru następującego św. Pisma - Jan Paweł II
numeru niebypały wód zjawy, niektórych
opierając się ^{out} ~~identyfikacji~~ istota kłemu Katolickiego.

Przez o rozmienieniu tego listu na to tamże,
węg pomyślnego Tygodnika, bo to mniemy
włoczone nie tylko przez Curie Rzymskiej, ale
iżnisi przez węg, który mniemy się być o
cyklu drogą Chrystusowej Młodości Biskup Ordynariusz
Liege nie odpowiedział mi ten list.

Wielki Bóg wspomaga Krócie Redaktor
z Jego chwalebnej misji

Z wyrazami szacunku i wyrozumienia

Ryszard Pobitkowski

Głose Bonne - nouvelle, 4
4000 Liege

Belgia

Ks. Jerzy CIECHOMSKI
Presbytère
68700 UFFHOLTZ

Uffholtz, dn. 15 marca 1995r.

Czcigodny i Drogi Księżu Redaktorze,

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł p. Teresy BŁA-
ŻEJEWSKIEJ pt. "Daję moje życie Bogu także i za Polskę" (*Głos Ka-
tolicki*, n°11 z 19.03.1995, str. 7) i na ten temat pragnę po-
dzielić się kilkoma uwagami:

1. Ks. Arcybiskup R. BEAUSSART nie figuruje na liście arcybiskupów paryskich : w latach 1940-1949 ten urząd sprawował kardynał SUHARD, a następnie w latach 1949-1966 kardynał FELTIN. Ks. Biskup BEAUSSART był natomiast biskupem sufraganiem w Paryżu. i jest on jednym z siedmiu biskupów francuskich zwolnionych z pełnionych funkcji przez Stolicę Apostolską, na żądanie rządu francuskiego, po wyzwoleniu Francji.
2. Autorka wspomina, iż ks. Biskup BEAUSSART wziął udział w pielgrzymce polskiej do Montmorency w latach 50-tych. Natomiast wg opracowania J. SKO-
WRONKA i in. "Cmentarz Polski w Montmorency",
W-wa 1986, str. 49 i 259, ks. BEAUSSART wygłosił kazanie w Montmorency aż trzykrotnie, ale w latach dwudziestych...
3. Niezbyt udane brzmi zdanie: "Proszę powiedzieć władzom polskim...". Czyżby chodziło o polskie władze komunistyczne, skoro rzecz dzieje się w 1952 roku ?
4. Chochlik drukarski zapewne sprawił, iż nazwę tytularnego arcybiskupstwa ("in partibus infidelium") podano MOCISSOS a nie MOCISSUS.

Łączę serdeczne pozdrowienia,
oddany w Panu.





ASSEMBLÉE
NATIONALE

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE
LIBERTÉ-ÉGALITÉ-FRATERNITÉ

Jean Pierre KUCHEIDA

Député du Pas-de-Calais
Maire de LIEVIN

REF A RAPPELER : JPK/MB1

Paris, le 17 mars 1995

Monsieur Edmond KOZIK
Conseiller Municipal de Roubaix
Conseiller de la Communauté Urbaine
de Lille

124/25 rue de Soubise
59100 ROUBAIX

Monsieur le Conseiller,

Je vous prie de bien vouloir trouver ci-joint le courrier que
m'a fait parvenir Monsieur Lionel JOSPIN, candidat à l'élection présidentielle à la suite de
votre demande.

Vous en souhaitant bonne réception, je vous prie d'agréer,
Monsieur le Conseiller, l'expression de mes sentiments distingués.

Cordialement,
Le Député Maire,

Jean Pierre KUCHEIDA

KUREK WIKTOR

12, r^{ue}. des Pins Montayral
47500 FUMEL

25
do: Fran. Redakcji „Głosu Katolickiego”
263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris

Miałem już zawiadomić Szanowną Redakcję że od 15go
p.m. zmieniamy nasze mieszkanie przenosząc się do drugiego
pod adresem: 4, rue des Pinsons - Montayral 47500 FUMEL -
żeby tam na miejscu uregulować abonament „Głosu Katolickiego”
kiedy otrzymujemy list Redakcji przypominający o jego upływie.
A więc jego abonament ureguluję na nowym miejscu którego 12go
numer i datę na 26go marca proszę wysłać już na nowy wyżej po-
dany adres.

Chciałbym tu przy okazji poruszyć tak ważną sprawę kiedy widzimy tych
prześladowców byłego reżimu panoszących ^{już} gdzieś jak za wczorajszych dob-
rych czasów nie ponoszą za to żadnych kary, przystając przyk-
ład rodzinę którą padł ofiarą tej władzy porabiającej go
jego własności kiedy po objęciu tej ich władzy nie zechciał ~~nie~~ przystą-
pić do partii. Chodzi tu o brata mojej żony Stefana Ściery, krakowskie-
go rzeźbiarza. Odebrano mu bowiem jego willę na Salwatorze odda-
jąc ją partyjnemu, a jemu przeznaczono w zamian małe mieszkanie
(kuchnię z pokojem) na ul. Retoryka, nie był on rodowitym krako-
wianinem (piszę w czasie przeszłym bo zmarł już 20 lat temu jak i
jego żona 14 lat temu bezpamiętnie). Pochodził spod przemyskiej
rosi granicznej z posiadłością księcia Sapiechów w Krasicy. Po
ukończeniu szkoły powszechnej poszedł do Przemyśla żeby doskon-
alić swe zdolności jako rzeźbnik rzeźbiarski. Tam też otrzymał o-
ferte krakowskiego mistrza rzeźbiarskiego poszukującego zdolnego
rzeźbnika. Odpowiadając pozytywnie został zatrudniony w jego za-
kładzie rzeźbiarskim. Nie długo jednak bo ów mistrz zmarł wkrótce
i on zajęł po nim kierownicze stanowisko. On to wykonał właśnie
grobowiec Marsz. Piłsudskiego na Wawelu. Ten praktykujący katolik
swą żmudną i uciążliwą pracę wybudował sobie tę willę na Salwatorze.

16 Sprawy napewno biegłyby normalnym trybem gdyby nie wybuch woj-
ny. Wtedy nie mógł już pracować jak przedtem ale udało się mu jed-
nak mieszkac u siebie mimo tej obawy pod terrorem okupanta. Sytuacja
zmieniła się jak wspomniatem po objęciu władzy przez reżim komunistycz-
ny. My sami będąc w tym czasie w obozie wysiedleńców w Niemczech prze-
czuwalismy że coś nie jest w porządku kiedy pisząc do rodziny kapy-
tylowalismy się również o niego. Otrzymywalismy jednak jakies wymija-
jące odpowiedzi. Widocznym było ich zaktępotanie oznaczające że nie
zgarzyli sobie o tym wspomnień. Przyjechawszy do Francji na kontrakt
pracy zdecydowalismy jednak napisać do niego. Tutaj zostalismy już
upewnieni że zdarzyło się coś niernormalnego kiedy nasz list wrócił
spowrotem z adnotacją: adresat wyprowadził się z Salwatora bez po-
dania adresu. Dowiedzieliśmy się całej prawdy dopiero po 20 tu latach
kiedy przyjechała do nas w odwiedziny kuzynka żony. Otar odmawiając
podpisania listy na czełku partii porbawiono go więc jego własności oddając
ją czełkowi partii. Tego było już za wiele bo powiedział: czy już takim bez-
prawiem kieruje się rząd kraju kiedy to porbawia własności tego na co
przeier zarobit uciekając pracą, dlatego tylko że nie podziela poglądów tej
władzy. Wtedy zamiast do przeznaczanego mu mieszkania trafit prosto
do więzienia. Powrócił do niego dopiero po 3 ech latach po odsiedzeniu
kary. Czyż można dziś po odryskaniu niepodległości kraju porwalać
żeby weteranjsi kaci chodzili berkarnie za popełnienie ich niegodnych ry-
ny? Czyż to możliwe że u schyłku 20 ego wieku wygląda tak jak gdyby-
śmy żyli w czasach sredniowiecznych kiedy panowało takie bezprawie?
Oto pytania ~~na~~ które czekają odpowiedzi.

P.S. Żona nie zgarzy sobie jednak publikowania tego w "Głosie Katolickim"
a jedynie ~~wszystko~~ ^{żeby} zapoznać jego Redakcję ze wśród jego szytelników
są tacy których rodzina doświadczyła tego bezprawia. Należy dodać że
kuzynka żony już urodzona krakowianka ^{jest} córka lekarza spod Przemysła.

Łączę dla Szanownej Redakcji wyrazy szacunku

Abonament "Głosu Kat." ureguluję 25 go b.m.

W. Kurk

KUREK Wiktor

4, rue des Pinsons Montayral

47500 FUMEL

27

do: Skanownej Red. „Głosu Katolickiego”
263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris

Przed sformułowaniem mej prośby chciałbym poprosić Skanowną Redakcję o matę korektę w piśmowni naszej miejscowości Montayral zamiast Montayrat, jaka się wkradła w czasie zmiany w niej ulicy naszego zamieszkania.

Chciałem więc poprosić Skan. Redakcję o łaskawe zamieszczenie na łamach „Głosu Katolickiego” (druk „Cyt pisma”) tak aktualnej dlań mej wypowiedzi po wyborze nowego Prezydenta Francji i stwierdzeń jako przykład w naszym niełaskawym po prawym postępowaniu.

Oto jej treść:

I znów po 14 toletnich rządach socjalistycznego Prezydenta Rep. Francuskiej, i po tej batalii wyborczej kiedy do ostatniej chwili nie było pewnym który z tych dwóch kandydatów wyjdzie zwycięsko, Francuzi wybrali nowego Prezydenta. Zwycięzcą tym razem został - jak przystoi w kraju o tradycjach demokratycznych - reprezentant „gaullistów”. Charakterystycznym jest tu fakt że tak nowo wybrany Prezydent jak i przez niego desygnowany Premier legitymują się swym rzymskim rodowodem. Nie przeszkadza to że społeczeństwo darzy ich wielką sympatią, bez żadnych uprzedzeń czy jakichś oznak nietolerancji, wiedząc że z tej warstwy społecznej wywodzą się wielu zdolnych polityków znających najlepiej problemy tych co żywią i bronią. Czy my Polacy możemy się tym również pochwalić?

Byliśmy bowiem ostatnio świadkami ataków na mło-
dego i niedoświadczonego jeszcze popelniającego pewne
błędy, naszego Premiera który w tym kłopotliwym róż-
nych partii miał wielkie trudności w podejmowaniu
decyzji przy realizacji projektów. Świadczą to o tym
że nie pokrzyliśmy się jeszcze tego specyficznego nam
stereotypu do tej warstwy społecznej a zwłaszcza gdy
jej reprezentant powołany jest do sprawowania fun-
kcji rządowej i narażony jest na te ataki przy akom-
panencie obraźliwych sloganów jakie są nam znane.
Mamy tu więc jeszcze do wypełnienia pewną lukę doty-
czącą naszego poprawniejszego zachowywania się wobec
reprezentanta odmiennej partii politycznej jeśli jego po-
stępowanie nie wykracza poza dozwoloną granicę.

Łączę dla Francuskiej Redakcji wyrazy szacunku
Wiktor Kurek Fumel

P.S. Zdziwiam tu również moją uwagę dziś w 50 rocznicę
rozpoczęcia wojny i tyle tych „zastug” obywateli
tego kraju w którym żyjemy którymi się tak przesadnie
chwalamy. Chciałbym się również zapytać czy nie mogł
bym przestać do opublikowania w „Głosie Katolickim”
mojej dość obszernej odpowiedzi jaką przestaniem
ostatnio mojej siostrenicy w kraju która jakoby
wielu tam naszych Redaktorów zafascynowana jest
tym tutejszym dobrobytem. Dodatem już w niej te dwa
wzrosty to zachowanie naszych żołnierzy pełniących stu-
bę w szeregach ONZ w Jugosławii oraz nasze przyrzecia po
przyjeździe do Francji po rocznicę na kontrakt pracy.

Na marginesie należałoby wspomnieć w tej 50. rocznicy wyswo-
bienia więźniów obozów koncentracyjnych oraz zakończe-
nia tej najkrwawszej w dziejach wojny światowej, kiedy sty-
śmy w takich mas- mediach tyle relacji oweralnych
wydarzeń tego "bohaterstwa" tych, "zastug" przypisywanych
niezawsze słuszenie tutajszym bohaterom, pomijając ratko-
witym miłozieniem prawdziwe bohaterstwo i zastugi obcych
detycznych zwłazek nas Polaków. Już na wstępie przy rela-
cjonowaniu przeżył P. S. Veil oraz P. Krasuckiego w obozie
Oświęcimia pancuła ta ich zmoza miłozienia jeśli chodzi
o współwięźniów Polaków którzy jako pierwsi przed zyda-
mi byli tam więzieni. Krasucki tylko zdabył się na to że-
by powiedziec że jego współwięźniem był polski party-
zant. Karły z nas zna dokładnie jaką rolę odegrał pols-
ki ruch oporu w okupowanym kraju będąc najaktywniej-
szym w krajach europejskich. Mimo tego niestymy tutaj
prawie żadnych wzmianek w przeciwnie do tutajszego kraj-
mijszego zbyt wiele uwagi. Nie byłby on jednak tak bog-
ty w wydarzenia heroične gdyby nie udział Polaków. Jed-
nak rozstrzelanie przez Niemców ich głównego dowódcy
por. Wainego nie jest znane nawet francuskiemu spo-
tożenstwu w przeciwnie do ich Moulin'a którego się
tak gloryfikuje. Wiadomym jest że w tych "maquis" akh
francuskich północnej Francji przeszło 30% ich efektywa
stanowili Polacy, a tu na Półdniu działali ich samo-
dzielne ugrupowania jak w Carmaux i Cagnac-les-
Mines, wyrwających tutajsze miejscowości z miastem
Albi włączanie, a w sąsiednim dep. Dordogne ich ugru-
powania zastępowane były w broni przez z kruty spad-
chowane polskich lotników z Anglii. Przecier nawet
tutajszy stonk zarządu kota P. S. L. Agen s.p. Kolega

F. Fraczyk strzymał instrukcje z polskiego Londynu i on sam go informował o akcjach jakie nakierato podejmować za pomocą tajnego radia. Sami Niemcy mówili przecież iż nie obawiali się tyle Francuzów co Polaków. Nakierato jednak rozpowiednieć się i w drugich krajach tak samo istniał ten such oporu przecież w Niemczech więc ów korespondent zamiast polskiego wymienił... ukraiński - no bo jakże wymieniał jakis inny kraj jeśli nie ten który najwięcej równier z Niemcami kolaborował. Czyż nie jest to prawdziwym zaktamaniem? Ostatnio tak samo jeden taki korespondent robiąc wywiad z francuskim weteranem wojennym sturżącym w tym ich korpusie ekspedycyjnym biorącym udział w walkach pod Kaswikiem i Monte Cassino wspominał o tym braterstwie broni Polaków i Francuzów, ów korespondent nie dał mu dokonryzi żeby nie wspomniał o tym Monte Cassino zdobytego przez naszych żołnierzy II Korpusu. Czyż nie to dlatego żeby ukryć ich zasienowanie że drudzy robili coś więcej. Wykorzystując równier tę sytuację widząc zbyt wielu naszych Rodaków wotabiera z tej nowej emigracji których nie wiele obchodzi sprawy polskie bo dla tych dóbr materialnych czynią nawet to co najgorsze. Jak powiedział prezydent Izraela Zeek (Itrak) Shamir że dzisiaj Polak dla tych dóbr wyrzeka się nawet rodzonej matki która go rzyg mlekem wykarmiła. Jako przykład może sturżić fakt kiedy ostatnio 4 cich graczy bokefa na lodzie klubu "Podhale" z Nowego Targu korzystając z prawa aryłu którzyto zaważ wniosek o naturalizację zmiennając przytem pisownię swych nazwisk jak Körtowski na "Causlovski" czy Swistak (chyba bo we francuskim sitero z przed t się nie wymawia) na Switac. Zetzerem odbitki.

Głutne ale prawdziwe.

Quatre joueurs d'origine polonaise, André Svitac, Kasimierz Jurak, Vidler Causlovski et Sławomir Grendka, tous naturalisés français, jouent déjà à Bordeaux.

BANCEZ Amela
13 route de Chenigny
21800 Sennecey les Dijon

9-3-95 r 31

officiel
Nov. 25

Do Czciwego Dyrektora
Ks. Parafia Św. Józ.

Szanowny Ks. Parafie serdecznie
dziękuję za wydanie głosu
Katolickiego. Z tej okazji mam
kontakt z krajem który bardzo
kochamy bo jest naszą Ojczyzną.
Zapewnia mi to bardzo reakcja
Pana Konsula o letachostki
Było pismo tak prozaine o Oświęcimiu
nikt w tej sprawie nie zabiera głosu.
Przecież życie młodzieży emigracji
na utrzymanie tego miejsca tak
bardzo zbliżonego do Polski

32. innych narodowości metylko
Zgolon. Dlatego robia taka propozycje
na całym świecie. Podniecaja stara
mianowicie do polakow ktory
zabierali na kazdym froncie
on Holandii Nasza i nasza."

Proszę wybaczyć że pomuszam to sprawa
dopiero teraz, Ale mi to lezy na sercu.
W numerze 9. z 5 marca jest artykul
U bogich zarowno bzdziecie mieli usrod was
proszta bym o przystanie mi adresu
dla dzieci ktorym mama umiera moja.
15 lat; najmłodszą ma 4 lata

Jeżeli to jest ciągle aktualne prosze o
adres tych dzieci. Npysalam czok
zopuzmieniem na alonamet Głosu
Katolickiego zaco bardzo przeprasza.
Zycze dalszej o naszej pracy dla ko. Probata
i całej Redakcji z pozdrowieniem
Bum

EDOUARD KOZIK

CONSEILLER MUNICIPAL DE ROUBAIX
CONSEILLER DE LA COMMUNAUTÉ URBAINE
DE LILLE

142/23, RUE DE SOUBISE
59100 ROUBAIX

TEL. 20.70.89.23
FAX : 20.73.69.71

Roubaix dn. 24. 03. 1995

Wielebny Ksiądz Stanisław JEŻ

Rektor Polskiej Katolickiej Misji we Francji

Wielebny Księżu Rektorze,

W zeszłym tygodniu przesłałem list do kandydatów na prezydentów do ewentualnego ogłoszenia, zależnie od uznania Redakcji. W związku z powyższym przesyłam pierwszą otrzymaną odpowiedź od kandydata Lionel Jospin. We wypadku zainteresowania przesyłam dalsze odpowiedzi kandydatów. Na razie mam tylko potwierdzenie, że nadejda.

Przy okazji, dla informacji kopię ostatniego mojego listu do księdza Kuczaja, aby później nie było posądzenia, że Kozik atakuje księży.

Łączę wyrazy prawnego szacunku i poważania.



J.Nosel
Neustr.21
40789 Monheim / Allemane

34
Monheim 24.3.95

Do Redakcji
GŁOSU KATOLICKIEGO
Paris

Szanowna Redakcjo!

Przedewszystkim chcialbym pogratulowac Redakcji za artykuly przedstawiajace prawdziwy obraz naszego Kraju, gdzie komuna usiluje wszelkimi srodkami powrocic do czasow PRL.

Spoleczenstwo polskie, goniace tylko za mamona zapomina o naszej przeszlosci i to co tam sie dzieje jest trudne do zrozumienia dla normalnego Polaka. Takiego spoleczenstwa trzeba sie wstydzic.

Prosze uprzejmie o poinformowanie w dziale PORADY PRAWNE czy cos sie zmienilo w uznawaniu praw kombatanckich przez wladze francuskie za okres sluzby w Armji Polskiej we Francji w 1940 r. Napewno wielu czytelnikow Gosu bylony taka informacja zainteresowanych.

Lacze wyrazy szacunku

J. Nosel
mgr. J. Nosel

Przebarane
J. Dybowski 5.04.95.

Tadeusz Czaja O.M.I.
Mission Catholique Polonaise

rue Jourdan 80

Fax /32/(02)538.09.44

B-1060 Bruxelles (Belgique)

☎ /32/(02)538.30.87

27 marca 1995

PT. Redaktor Paweł Osikowski
Głos Katolicki
263 bis, rue St. Honoré
75001 Paris
FRANCE

Szanowny Panie Redaktorze!

Zgodnie z daną obietnicą telefoniczną wysyłam zdjęcia do przesłanej informacji pana Andrzeja Wawrykowa, dot. nowego proboszcza o. Tadeusza Czaj OMI przy Pol. Misji Katolickiej w Brukseli.

Pojechałem do Liège specjalnie, by poszukać jakiegoś zdjęcia. Mam ich mnóstwo z całego świata, ale nie jestem na nich w *sukience kapłańskiej*, nie posiadam na nich nawet kolaratki. Zatem przesyłam dwa z tych, które posiadam. Może je Pan wykadrować lub nawet nie zamieszczać żadnego. Moim zdaniem lepsze jest 137.

Jedyna prośba: **proszę o ich zwrot**, po ich wykorzystaniu.

Z serdecznym pozdrowieniem w Chr. i Maryi Niep.
oraz najlepszymi życzeniami na święto Zmartwychwstania Pańskiego

Tadeusz Czaja OMI

SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

(Reconnue d'utilité publique par décret du 10 juin 1866)

6, Quai d'Orléans - 75004 PARIS

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

uprzejmie prosi o przybycie na odczyt (po polsku)

Profesora Dra hab. A n d r z e j a K ł o s s o w s k i e g o ,

Pracownika Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie,

o "Instytucjach książki polskiej

i księgozbiorach polskich na Obczyźnie:

początki - cele - perspektywy",

który odbędzie się w środę 26 kwietnia 1995 o godz. 18-ej 30,

w Bibliotece Polskiej w Paryżu

(6, quai d'Orléans - 75004 Paris - Metro: Pont-Marie).

LA SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

vous invite cordialement à assister à la conférence (en polonais)

de Monsieur A n d r z e j K ł o s s o w s k i ,

Professeur à l'Université Nicolas Copernic de Toruń

et Chercheur à la Bibliothèque Nationale de Varsovie,

sur "Les institutions du livre polonais

et les bibliothèques polonaises à l'étranger:

débuts - buts - perspectives",

qui aura lieu le mercredi 26 avril 1995 à 18 heures 30

à la Bibliothèque Polonaise de Paris

(6, quai d'Orléans - 75004 Paris - Métro: Pont-Marie).

збыт рѣчно

14.04.95

Château de Valduc
1320 Hamme-Mille
Belgique/België

30.3.1995

Wiel. Ks. Redaktor
"Głosu Katolickiego"
w Paryżu

Wielebny Księżu Redaktorze,

Proszę o zamieszczenie protestu przeciwko twierdzeniom mylnym, jakie spotykamy, że Krzysztof Zanussi "dał wywiad" polskiemu wydaniu "Playboy'a" w numerze styczniowym br.

Kto przeczyta uważnie i bez... uprzedzeń zobaczy, że to nie wywiad a artykuł o Zanussim, który nie rozmawia z "Playboy'em" i nie dał fotografii. Nie mógł sprzeciwić się pisaniu o nim. Artykuł poprawnie przedstawia jego stanowisko, odmienne od stanowiska ich własnego.

Z wyrazami szacunku,

Stanisław Grocholski

Stanisław Grocholski

39

W.A. KOCZOROWSKI
Expert Traducteur-Interprète
près la Cour d'Appel de Versailles

90, rue Anatole France
92290 CHATENAY-MALABRY
Tél.: 46 60 45 51

Bureau annexe:
4, villa Juge 75015 PARIS
Métro Duplex
Tél.: 40 59 42 71
Télécopieur: 40 59 83 62

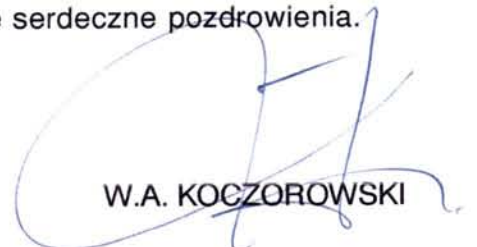
Dnia 02.05.1995

W. Pan
Pawel OSIKOWSKI
GLOS KATOLICKI
263 bis, rue St.-Honoré
75001 PARIS

Szanowny Panie,

Przesylam w zalaczeniu opłate za moje ogłoszenia, stanowiąca 1-a rate
drugiego kwartalu, czyli 1.704,87 F

Lacze serdeczne pozdrowienia.


W.A. KOCZOROWSKI

zal.: czek: 1.704,87 F.

8 MAI 1995

LECTURE DU MESSAGE DES OFFICIERS POLONAIS INTERNÉS AU CAMP
DE SEPTFONDS

par Nicole ROGER-TAILLADE, Conseillère municipale,
Maître de Conférences à l'Université de Toulouse-le Mirail.

Vous me permettez d'ajouter quelques mots à la présentation que vient de faire Monsieur le Maire de Septfonds. Je me sens, pour ce qui me concerne, tout à fait à la place qui est la mienne, dans cette commune, et dans ce département du Tarn-et-Garonne, qui sont l'héritage que je tiens de mon père, et, d'autre part, devant ce monument polonais à travers lequel nous rendons hommage aujourd'hui à la Pologne, héritage qui me vient de ma mère, ma mère présente ici à mes côtés.

Le texte que nous allons entendre, composé par des officiers polonais en 1941, est un témoignage. C'est en même temps un poème qui s'inscrit dans la tradition de la littérature polonaise de la Grande Émigration. A un siècle de distance et plus, la situation de la Pologne indépendante est la même, en 1941, qu'après les partages, après l'échec des insurrections de 1830 et de 1863. A un siècle de distance, les mots sont identiques à ceux du poète Adam Mickiewicz, pour dire les meurtrissures de l'histoire, transformer la souffrance en Passion, l'exil en pèlerinage, et pour réaffirmer l'espérance invincible en la Résurrection de la patrie.

41
Vaudricourt, 27 maja 1995 r.

+
Szanowna redakcjo,

Po wczorajszym grzecznym liście, skierowanym do ks.Redaktora o wydrukowanie artykułiku o Michała Rybczyńskiego OMI. - dzisiaj pod adresem Redakcji kieruję pytanie: IGNORANCJA CZY ZŁA WOLA ?

Już chciałem o to zapytać w dniach obchodów jubileuszu "Głosu Katolickiego", na które nie byłem zaproszony i nigdzie nie było wspomniane, że po O.K.Stolarku - przez pięć lat/1972 - 1977/ - do czasu oddania "Głosu" Polskiej Misji - ja byłem dyrektorem i ówczesnego redaktora O.L.Brzezińę wspomagałem pisanem i korektą i pracą przy składaniu/a nie były to offsety!/. Łatwo to sprawdzić, bo chyba przechowujecie dawne egzemplarze.

Dzisiaj po otrzymaniu tygodnika z datą 4 czerwca, widzę ogłoszenie o "Jubilatach" i mojej 40 rocznicy święceń ~~nie~~ma! Nie chodzi mi o mnie, ale jeszcze czytają Was tutaj na Północy wierni i moi przyjaciele i oni stawiają pytania! Kiedyś mnie wspomniano i podano fałszywą datę...

Może by tak trochę staranności, uwagi wobec ludzi, którzy pracują tutaj od dziesiątek lat zanim "paryżanie" przyjechali z Polski?! - "Nie deptacie przeszłości ołtarzy..." - bo tutaj jeszcze coś się żarzy w pamięci i sercach ludzi! Jest moda paryska spychania Oblatów i zapominań, ale nigdy bym nie podejrzewał o to Przewielebnego Ks.Redaktora!

Pozostaję jeszcze z niezmiennym szacunkiem - oddany w Chrystusie i Maryi Niepokalanej -

f. Szymeczko omi.

42

SARFATI - GOUTIERRE - BELGHITI-BOULET

ASSOCIATION D'AVOCATS

HASNA BELGHITI-BOULET

HANIA GOUTIERRE

GILLES SARFATI

AVOCATS AU BARREAU DE PARIS

MEMBRES DE MACKRELL INTERNATIONAL

21, RUE VIÈTE 75017 PARIS

☎ (1) 40 53 95 95

TÉLEX: CARPA 260 953 F

TÉLÉFAX: (1) 40 53 95 53

Monsieur le Directeur de la
Publication
"La Voix Catholique"
263 bis, rue Saint Honoré
75001 Paris

Paris le, 29 mai 1995

AFFAIRE : OEUVRE DE SAINT CASIMIR c/ LA VOIX CATHOLIQUE
HG/DG

LETTRE RECOMMANDEE A.R

Monsieur le Directeur,

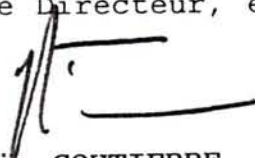
Je suis le Conseil de l'Oeuvre de Saint Casimir qui me fait savoir que sauf erreur, vous n'avez pas donné suite à ses courriers recommandés des 21 Février et 22 Mars 1995 aux termes desquels l'Oeuvre vous demandait d'insérer un droit de réponse, conformément à l'article 13 de la loi du 29 Juillet 1881, à l'article que vous avez fait paraître dans votre n°38 du 30 Octobre 1994 intitulé "W SPRAWIE DOMU ŚW KAZIMIERZA W PARYŻU".

Vous n'ignorez pas que votre refus vous expose à des sanctions pénales.

Par la présente, je vous demande donc de publier dans un prochain numéro de Juin le texte de la réponse qui vous a été communiqué par mes clients en Février dernier et réitéré en Mars, faute de quoi je serai contrainte de saisir le Tribunal.

En espérant que vous ne me contraindrez pas à cette mesure extrême.

Je vous prie de croire, Monsieur le Directeur, en l'expression de mes salutations distinguées.


Hanina GOUTIERRE
Avocat à la Cour

**POLSKA MISJA KATOLICKA
WE FRANCJI**

43.
Paryż, 30.05.1995

**263bis, rue Saint-Honoré
75001 PARIS**
tel. 42 60 07 69; 42 61 17 05
fax 40 15 09 64

L. Dz.

***Prezes Stowarzyszenia
« Oeuvre de Saint Casimir »
65-67, rue Chevaleret, 75013 PARIS***

Panie Prezesie,

Nawiązując do listu, w którym żąda Pan umieszczenia swojego artykułu « W sprawie Domu św. Kazimierza w Paryżu », powołuje się Pan na prawo: « Loi sur la liberté de la presse, Paris 29 juillet 1881 » i jego § 2, art. 13 (w załączniku). Paragraf drugi dotyczy « Des rectifications ».

Gotowi jesteśmy umieścić Pana list, który będzie zgodny z treścią tego paragrafu i wnieść poprawki do informacji zawartych w artykule « W sprawie Domu św. Kazimierza w Paryżu », Głos Katolicki, 30 październik 1994.

Z wyrazami szacunku dla Pana funkcji.

Redakcja

"ACTE DE FONDATION D'UN ORATOIRE AUX ABORDS DU CAMP DE
SEPTFONDS, TARN-ET-GARONNE, FRANCE

Ensanglanté dans le combat pour les causes les plus saintes: sa foi, ses tombeaux, ses foyers et sa famille, - pour la liberté de la patrie, - le soldat polonais s'en est allé sur la route tracée par le sang de ses aïeux et de ses pères.

Il n'est pas une telle partie du monde où le peuple polonais n'accomplirait son pèlerinage.

Sa patrie - la Pologne - est devenue un cimetière.

Dépouillé de sa terre, de son toit, il va, en guenilles, sur la voie que lui fixent les décrets insondables de Dieu - il va, car (de tout temps) il a cru.

Ses pas laissent une marque sanglante, et aux carrefours le signe de la Passion du Seigneur - la croix.

Il va, infatigable, réconforté par la prière.

Le pèlerin - le soldat polonais - sur les traces des Légions de Dąbrowski, sur les traces de Napoléon, a gagné la France; non pour s'y reposer, ni pour y mendier, mais afin d'y combattre, dans le flottement de ses drapeaux, pour notre liberté et pour la vôtre.

Et le sang polonais s'est répandu à nouveau: il a coulé dans la lointaine Norvège et aux rives de la Mer du Nord, il a coulé à Saint-Avoid, Kirviller, Dieuz et Lagarde, il a coulé à Belfort et en Bretagne.

Au prix du sang l'aviateur polonais s'est élevé jusqu'aux aigles.

Mais Dieu en a décidé autrement et le soldat polonais a reçu son bâton de pèlerin et repris le chemin séculaire; grand sur les champs des batailles, aujourd'hui personne ne connaît plus son nom, et on le bouscule comme un simple passant. Mais il va obstinément, il croit dans la Résurrection.

Le camp de Septfonds a été pour une partie de l'armée de l'air polonaise un lieu de regroupement sur la longue route du pèlerinage.

Ici l'aviateur polonais a soigné ses blessures, il a repris ses forces et a prié pour une nouvelle protection, ici il a prié pour obtenir l'ordre de combattre.

Mais la route du pèlerinage polonais est longue, couverte des épines de la déception.

Et de nouveau au camp de Septfonds ont afflué les soldats-pèlerins, sans les aigles blanches sur leurs képis, sans armes ...

Mais dans leurs yeux la fierté du soldat, et dans leurs cœurs la foi en Dieu, la foi en la victoire.

Ils approchent d'une nouvelle séparation, ils y reconnaissent la croix, et ils prient:

NOTRE-DAME DE CZĘSTOCHOWA, TRES SAINTE VIERGE MARIE, REINE DE POLOGNE, PRIEZ POUR LA POLOGNE, PRIEZ POUR NOUS.

Cet oratoire répond à la demande que M^{me} Rosa B., grande amie de la Pologne et protectrice du soldat polonais en France, a adressée aux Polonais, d'ériger, selon leur coutume, des images et une chapelle à la gloire de Dieu comme prière pour la Pologne.

Vingt officiers polonais, internés dans le camp de Septfonds parce qu'ils s'étaient efforcés de remplir jusqu'au bout leur devoir de Polonais, et arrêtés sur le chemin de la Grande-Bretagne et de l'Armée Polonaise Combattante, ont, par le travail de leurs mains et avec des matériaux locaux, élevé cet oratoire pendant la Seconde Guerre Mondiale.

Par la pleine sympathie avec laquelle il a pris part à ce projet et fourni les matériaux nécessaires à la construction, le capitaine Paul M., commandant du camp de Septfonds, a contribué dans une mesure importante à la réalisation de ce dessein.

(suivent 21 signatures)

Fait l'an de Notre-Seigneur mille neuf cent quarante et un, le vingt-neuvième jour du mois de juillet."

Père Daniel ZYLINSKI
 Paroisse Polonaise de Paris
 Notre Dame de l'Assomption
 263bis, rue Saint Honoré
 75001 PARIS
 ☎: 40.15.01.58

Paris, le 15 juin 1995

à

Mr le Recteur
 de la Mission Catholique Polonaise
 263bis, rue Saint Honoré
 75001 Paris

Monseigneur,

Je voudrais, par cette lettre, confirmer le souhait que je vous ai formulé oralement - il y a quelque temps. En effet, **après mûre réflexion**, j'envisage la reprise de mes études théologiques à l'Institut Catholique de Paris, à partir de la prochaine rentrée universitaire (1995-1996) et ce, pour une durée minimum de 5 ans, en vue de l'obtention de la Maîtrise voire du Doctorat dans le cadre de l' I.S.P.C (Institut Supérieur de Pastorale Catéchétique).

Je motive cette décision pour deux raisons:

- **tout d'abord**, après dix années de pastorale au sein de l'émigration polonaise, je ressens le besoin vital de renouer avec le milieu de la Recherche Théologique Biblique et Systématique - pour retrouver la "fraîcheur de la Parole" qui nous transcende et nous appelle au témoignage d'amour et de vie - retrouver la "fraîcheur de la Parole" pour mieux L'accueillir et mieux La vivre dans un souci profond de fidélité au Seigneur.

- **ensuite**, mon travail au sein de la catéchèse à l'Eglise Polonaise de Paris comme mes rencontres avec le Service Interdiocésain des travailleurs Immigrés (S.I.T.I) m'ont amené à la prise de conscience d'un autre besoin urgent: celui de réfléchir sur les moyens, les possibilités, les manières de "véhiculer le Message évangélique" - le "Dépôt précieux de la Foi" - pour surtout toucher le coeur des jeunes enclins aux aléas de la vie comme à ceux de leurs différentes cultures, mentalités et traditions. Etant moi-même porté par deux cultures - et donc deux manières de vivre la foi - le but que je me donne est de pouvoir réfléchir sérieusement à la question du: "comment faire EGLISE UNE au sein de nos différences et dans le respect de nos différences?" - autrement dit: "comment - en priant le même Dieu, dans la même Foi et le même Esprit - ne pas rester des étrangers les pour les autres, dans le respect de nos origines?". Ceci étant vrai non seulement pour le milieu franco-polonais mais aussi pour tous les autres milieux et origines.

Le mardi 13 juin, lors de ma rencontre avec le Père Yves-Marie BLANCHARD, Directeur de la Section de Théologie Biblique et Systématique (S.T.B.S) à l'Institut Catholique de Paris, nous avons pu élaborer en prévision un contrat d'études portant sur la prochaine année universitaire. Les cours ont lieu les:

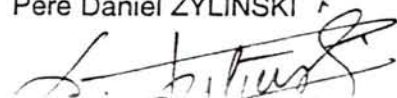
- lundis, mardis et jeudis au premier semestre
- lundis, mardis et vendredis au second semestre.

A la proposition du Père Yves-Marie Blanchard, les deux premières années seraient consacrées à la préparation de la Licence en Théologie. Les trois années suivantes seraient prévues pour la préparation de la Maîtrise en pastorale catéchétique.

Il y a deux ans, lorsque je vous ai formulé oralement mon désir de poursuivre des études, vous m'aviez suggéré la possibilité de travailler à mi-temps au sein de l'édition du Journal "LA VOIX CATHOLIQUE". Je pense que cette solution est tout à fait envisageable dans la mesure ²⁴les mercredis - vendredis (ou jeudis au 2ème semestre) et samedis restent disponibles. D'autre part, il en va de soi que les études seraient prises à mon compte. Quant aux autres modalités, elles seraient à étudier ensemble.

Dans l'attente de pouvoir nous retrouver, veuillez recevoir, Monseigneur, l'assurance de ma prière fraternelle.

Père Daniel ZYLINSKI



Père Daniel ZYLINSKI
Paroisse Polonaise de Paris
Notre Dame de l'Assomption
263bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
☎: 40.15.01.58

Paris, le 28 juin 1995

à

Mr le Recteur
de la Mission Catholique Polonaise
263bis, rue Saint Honoré
75001 Paris

Monseigneur,

Je vous suis très reconnaissant d'avoir daigné apposer un avis favorable à mon souhait de poursuivre les études dans le domaine de la Théologie et pour les deux propositions envisagées à ce sujet: celle de la paroisse de Liévin et celle de la mi-temps au journal "LA VOIX CATHOLIQUE".

En effet, la seconde proposition demanderait un apport financier personnel important. C'est pourquoi, tenant compte de ce facteur majeur comme de celui de mes origines du Nord de la France, je réponds favorablement à la proposition de prendre en charge la paroisse polonaise de Liévin tout en poursuivant mes études de Théologie.

Ne connaissant pas personnellement le milieu enseignant de la Faculté de Théologie de Lille, je souhaiterais pouvoir entreprendre mes études à Paris, sachant que les possibilités de s'y rendre sont favorables. Cela me permettrait à la fois de garder le contact avec le milieu du journal " LA VOIX CATHOLIQUE", que j'ai aimé servir depuis dix ans.

J'ai bien conscience que les besoins de la paroisse comme celui des études sont importants. Je demande à Dieu la grâce de pouvoir les conjuguer dans cet esprit que je me suis fixé: celui de mieux servir l'Evangile et l'Eglise.

En vous remerciant de la confiance que me témoignez, veuillez recevoir, Monseigneur, l'expression de mon profond dévouement et celui de ma prière fraternelle.

Père Daniel ZYLINSKI

W.A. KOCZOROWSKI
Expert Traducteur-Interprète
près la Cour d'Appel de Versailles

90, rue Anatole France
92290 CHATENAY-MALABRY
Tél.: 46 60 45 51

Bureau annexe:
4, villa Juge 75015 PARIS
Métro Duplex
Tél.: 40 59 42 71
Télécopieur: 40 59 83 62

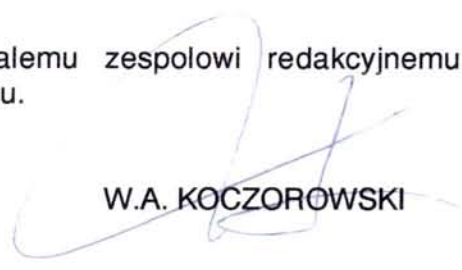
Dnia 05/07/1995

W. Pan
Paweł OSIKOWSKI
GŁOS KATOLICKI
263 bis, rue St.-Honoré
75001 PARIS

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu opłatę za moje ogłoszenia w "Głosie Katolickim",
stanowiącą 1-a ratę trzeciego kwartału.

Życzę również Panu oraz całemu zespołowi redakcyjnemu pisma
słonecznego i pełnego wrażeń urlopu.



W.A. KOCZOROWSKI

zal.: czek: 1.704,87 F.

MISSION CATHOLIQUE POLONAISE
EN FRANCE

263 bis, Rue Saint-Honoré, 263 bis
75001 PARIS

CABINET DU RECTEUR

N. Réf. _____

Paris, le

TÉL. : 260-07-69 10.7.1995 PARIS 1268 75

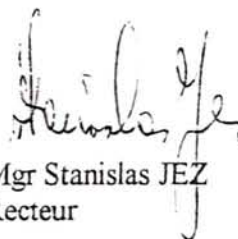
Père Daniel ZYLINSKI
Paroisse Polonaise de Paris
263bis, rue St Honoré
75001 PARIS

Cher Père Daniel,

Je suis heureux que vous ayez choisi de prendre en charge la Paroisse Polonaise de Liévin en même temps que vous reprendrez vos études comme vous le souhaitiez. Vous recevrez votre nomination officielle à partir du 1er septembre prochain, lorsque nous aurons reçu l'accord de l'Evêque d'Arras.

Je me réjouis de votre proposition d'assurer le service technique de notre hebdomadaire "La Voix Catholique" auquel vous vous êtes dévoué pendant tant d'années. En revanche il est bien entendu que nous serons heureux que vous preniez alors le repas avec nous. Je vous serais reconnaissant également de bien vouloir initier à l'art délicat de l'informatique Monsieur Paul OSIKOWSKI et la Soeur Angèle, durant le mois de Juillet.

Avec mes vœux pour que vous trouviez l'épanouissement et la joie dans cette nouvelle orientation, je vous assure, Cher Père, de mes prières pour votre mission.



Mgr Stanislas JEZ
Recteur

(Kopia) déjà connu
chérie

Monsieur le Rédacteur en Chef
de Paris-Match

Cracovie /Pologne/
le 18 Juillet 1995.

Monsieur,

oh, la belle fête du 14 juillet que nous venons d'avoir
vue en TV! On aime en Europe Centrale tout ce qui est français.
Cependant l'article de Mr. Poulat ... "sociologue catholique" /?/
intitulé "l'Eglise est en train de devenir un monument Historique"
nous laisse douteux sur le niveau des lecteurs auxquels l'auteur -
Mr. Poulat - veut l'adresser. Il énonce notamment des théories sur le
christianisme/catholicisme, comme le ferait quelqu'un qui se dirait
expert en mathématiques sans connaître les chiffres. (en matière de reli-
gion)

Puisque j'en parle, des chiffres : leur insignifiance à l'encontre
de l'avis de Mr. Poulat, vient d'être clairement démontrée ds. le liv-
re du Pape Jean-Paul II "Dépasser le seuil de L'Espoir" /je traduis
directement de ma langue natale, le polonais./.

Le soi-disant "entêtement" du Pape vis-à-vis des problèmes dits
modernes - et qui ont leur histoire ancienne dans toutes les cultures
païennes, tels que : Vérité / mensonge; Droit à la vie pour tous /avor-
tement; Fidélité conjugale / sexe effréné; Modération dans l'emploi des
biens matériels / rapacité - enfin et surtout :
modestie contre Orgueil - avait toujours provoqué le mécontente-
ment de l'humanité sortie de sa première innocence, au point de, très
volontiers, vouloir assassiner ceux qui les vivent ou les proclament.

Jean-Paul II n'a pas échappé à cette règle - on se rappelle le 13
mai 1980. On voit bien qu'il n'y a pas que les Juifs d'autrefois
à en vouloir à la Vie du Christ - eux par malentendement, hélas,
circonstance que leur avait reconnue, non sans compassion, leur com-
patriote, le 1-er Pape : PIERRE./ voir : Actes des Apôtres 3,17 etc./

Mr. Poulat se lamente, entre autres, sur l'entêtement /fondamenta-
lisme/ de l'actuel vicaire du Christ à soutenir le célibat des
prêtres. Admettons bien : la barre du célibat, déjà traditionnelle
dans le catholicisme - est élevée. Connaissez-vous un autre moyen
pour empêcher l'humanité, sortie de son innocence primitive
de tomber trop vite et trop bas - comme s'efforce de le faire en
vain telle ou telle doctrine à travers l'Histoire ?

----- /2/

! Mycielski

Les médias semblent indifférents envers le rehaussement continu de la barre dans les sports qui fait cependant des victimes, tandis qu'ils poussent des hauts cris quand un prêtre échoue avant le But. Pourquoi ne pas, plutôt, admirer les triomphateurs dans cette concurrence difficile - les multiples s a i n t s ? N'est-ce pas là une coutume quand il s'agit des victorieux du foot-ball de Tour de France ...? S'affaisse-t-on, au contraire, sur les vaincus ? J'en doute.

Mr. Poulat dénonce, avec d'autres, à mon avis, mal renseignés, l'obstination du successif Chef de l'Eglise Catholique à s'opposer au sacerdoce des femmes. L'idée, en effet, ^{semble} belle et louable: aider les prêtres actuels dans leur lourde tâche, être près de l'autel, être plus près de Dieu. Et pourtant ... Il n'en serait rien: une fois ordonnées les femmes auraient r e n i é le Christ. Cela pour cette simple raison que - en fondant son Eglise /fondamentalisme !/ sur Pierre et les Apôtres, c'est à eux seuls que Notre Seigneur avait dit- et non à plus d'une dizaine de femmes qu'il traitait en amies et confidentes /la Samaritaine/ à l'exclusion même de Sa Mère :

"Qui vous obéit, m'obéit à Moi et à Celui qui M'a envoyé"
Ou encore :

"Ce que vous nouerez sur la terre sera noué au Ciel ..."
et vice-versa.

/voir les Evangiles /.

Les femmes "ordonnées prêtres", s'exclueraient ^{donc} du Christianisme.

Cela est vrai: nous, en Pologne, et récemment en Slovaquie, nous faisons foule auprès du Souverain Pontif. Mais j'en connais ^{aussi} en France, Votre Pays et celui, probablement de Mr. Poulat, à qui, pour leur Foi et leur générosité religieuse, nous n'oserions pas "attacher une sandale à leurs pieds". Et ILS SONT NOMBREUX.

Rassurez ^{donc} les lecteurs de Mr. Poulat: le temps n'est pas encore proche pour construire un musée pour le Christianisme.

Veillez me croire, Monsieur, Votre dévouée

Helena Mycielska

fortuite lectrice de Paris-Match n° 2
de Pologne.

52

W.A. KOCZOROWSKI
Expert Traducteur-Interprète
près la Cour d'Appel de Versailles

90, rue Anatole France
92290 CHATENAY-MALABRY
Tél.: 46 60 45 51

Bureau annexe:
4, villa Juge 75015 PARIS
Métro Duplex
Tél.: 40 59 42 71
Télécopieur: 40 59 83 62

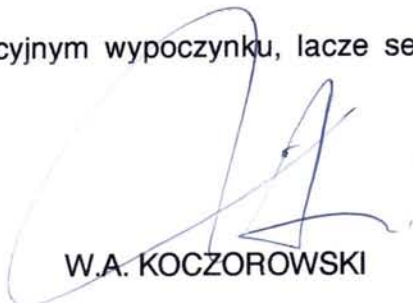
Dnia 12/09/1995

W. Pan
Pawel OSIKOWSKI
GLOS KATOLICKI
263 bis, rue St.-Honoré
75001 PARIS

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu opłatę za moje ogłoszenia w "Głosie Katolickim",
stanowiącą 2-a ratę trzeciego kwartału.

Zyczę pomysłnej pracy po wakacyjnym wypoczynku, łączę serdeczne
pозdrowienia.



W.A. KOCZOROWSKI

zal.: czek: 1.704,87 F.

Mme Dorota WISNIEWSKI
PROFESSEUR DE FRANCAIS
LANGUE ETRANGERE
N°SIRET: 38149841900013

137, Bd de l'Hôpital
75013 PARIS

adpourt 4.X.95.

Monsieur OSIKOWSKI
VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue St Honoré
75001 PARIS

Fait à Paris, le 30/09/95

Monsieur,

En mai '95, j'ai réglé mon annonce publicitaire dans la "Voix Catholique" pour les mois de juillet et septembre '95 (N°20-24/95 et 29-35/95; 398F,50).

En septembre '95, j'ai payé pour les mois d'octobre et novembre '95 (N°36-45/95) ainsi que pour un mois d'affichage sur le panneau (676F). En contrepartie, j'ai reçu une facture datée du 14/09/95.

Le 27 septembre '95, mon mari s'est rendu à la Rédaction de la "Voix Catholique", afin de changer mon annonce contre une autre, apportant plus de précisions sur mes cours. Vous avez refusé de le faire à cause du format de l'annonce. Je vous fais remarquer que mon annonce était toujours de format A-4 (le même format depuis 5 ans), sauf la dernière que vous avez découpée de votre propre initiative. Selon vous, cela ne posait aucun problème.

Lors de sa visite à la rédaction (le 27/09/95), mon mari a découvert que, malgré le règlement effectué longtemps à l'avance (en mai '95), mon annonce n'avait pas été publiée dans les N°29 et 30 (plus de deux semaines) de la "Voix Catholique", c'est-à-dire à la rentrée, comme convenu, par erreur, paraît-il. C'est la troisième fois que cela m'arrive et c'est toujours à l'époque où tous les autres cours de français, légaux et illégaux, recrutent des élèves (pendant les fêtes et maintenant à la rentrée). Tandis que d'autres leçons battaient leur plein, moi, j'attendais des appels... qui ne pouvaient pas venir.

Pourquoi ne m'avez-vous pas informé de cette négligence (si c'en est une) début septembre ou, au pire, par votre courrier du 14 septembre? Pourquoi ne m'avez-vous pas présenté vos excuses, proposé une réparation? Vous espériez que cela ne se saurait pas. En effet, si mon mari n'avait pas insisté à voir mes dernières annonces dans le journal, je n'aurais jamais appris ce fait très gênant, sans doute, et très peu "catholique". Vous, qui, dans vos

articles, portez un regard critique sur les autres, qu'ils soient petits ou grands, comment qualifieriez-vous votre propre attitude?

Vous vous êtes permis de me raccrocher au nez, quand je vous ai demandé les tarifs et la facture pour l'année '94 (que je n'ai toujours pas reçue). Quand j'ai commencé à payer mon annonce uniquement par chèque, vous m'avez informé que, dorénavant, je devrais payer la T.V.A. (avant, c'était le prix TTC, je suppose?). Cela fait 5 ans que je passe régulièrement mon annonce dans le journal "Voix Catholique" et sur le panneau d'affichage. Je vous règle et vous me délivrez une facture.

Alors, que me voulez-vous, au juste?

Vous savez bien qu'un "pardon" jeté à la figure de mon mari, qui vous a pris en flagrant délit, et votre proposition de deux publications "supplémentaires" dans le journal à paraître dans deux mois (à la place de 2 N° manquants) ne font pas le poids aux pertes financières que j'ai subies: contrairement à mes 4 dernières années de travail, je n'ai pas eu d'élèves à la rentrée par votre faute (en moyenne, à ce moment de l'année, j'ai 2 groupes de 4-5 personnes (à 650 F/personne). Et puisque c'est mon travail déclaré, vous m'avez mise dans une situation financière difficile. J'ai mes cotisations obligatoires à payer, ainsi que l'assurance-santé pour toute ma famille, et surtout, je dois subvenir seule aux besoins de 4 personnes, dont 2 enfants en bas âge, et je n'en ai pas les moyens.

Par la présente, je vous demande une réparation pour les torts que vous m'avez causés. Pourquoi pas une année d'affichage gratuit sur le panneau et dans le journal? Je voudrais également qu'on annonce mes cours pendant la messe, comme on le fait chaque dimanche pour les cours organisés par l'église. D'autant plus qu'ils sont moins chers vu le nombre important d'élèves qui assistent à un même cours.

J'attends votre réponse en accord avec votre conscience.

Niznier

Parę 4.X.

55
P.D. WIŚNIEWSKA

1. Oświadczenie jest istotą omyłką, czego matrycę przykleś
jest pierwsza linijka pami listu. 17. maja uregulowała Pani
nieleżność za 10. ogłoszeń (N° 20-24/95): (29-33/95) -
załączam kopie faktury, a nie jak Pani interpretuje (29-35).
Telefoniczne zarzucanie mi "oszustwa" jest wręcz, deli-
katnie mówiąc, nadużyciem, stąd "odcięcie studiów".
2. W wyniku zastępstwa urlopowych u redakcji
nastąpiło, godne ubolewania, pominięcie (N° 29, 30/95) (oświad-
^{jest istotą błąd}
pami ogłoszenia). Konstatując ten fakt po powrocie
z urlopu automatycznie dotrzyman (przez ten)
wydrukowanie ogłoszenia na kolejne dwa tygodnie
(N° 34 i 35/95). Proszę Redakcję za wyjątki
innych dotychczas podawać ramy z p. Wiśniewskimi.
3. Płatność dokonana 14.07.95 dotyczy G.K.
N°: 36-45/95 - (reszta 30/A/95), a więc N° 34 i 35
są oczywiście bezpłatne.
4. Wzrosty kwestie dotyczące cenów opłat za
ogłoszenia, wraz z przesłaniem "tarif", zostały
wielokrotnie przedstawiane państwu i nie uległy
żadnym zmianom (z wyjątkiem wysokości TVA - 20,6%)

5. Redakcja Głosu Katolickiego nie jest natomiast, w żadnym stopniu, władna wpływać na treść ogłoszeń parafialnych.
6. Powtórnie ubolewając nad powinnością ogłoszeń pań posiadających z jednej strony powtórzyć je bezpłatnie jeszcze tymczasem.
7. Rozumując problemy z jakimi borykamy się prawie wszyscy na obczyźnie sugeruje zastanowienie się nad innymi, jeszcze tainnymi formami reklamy takich np. rozdawanie ulotek.

Redakcja

P. OSKOWSKI

W SPRAWIE DOMU ŚW. KAZIMIERZA W PARYŻU

List do redakcji:

Dwa artykuły o sytuacji Zakładu św. Kazimierza, które ukazały się w "Głosie Katolickim" Nr 28/94 zostawiają czytelnika w zupełnej rozterce. Gdzie jest prawda? Jak może istnieć podobna sytuacja od kilku już lat? Aby społeczność polska w większej części nie zorientowana w tym problemie, mogła mieć jakiś rzeczywisty osąd, powinny ukazać się odpowiedzi, bez polemiki, na liczne pytania, które przychodzą na myśl czytającemu te artykuły.

1. Jaki jest statut Stowarzyszenia? 2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane

kandydatury, na ile czasu? 3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration"? 4. Jak jest możliwe, że żadna z siostr Szarytek, które są odpowiedzialne za Dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration"? 5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami? 6. Jaki skład ma Komisja Rewizyjna i jaki jest zakres statutowy działania? 7. Kto decyduje o wydatkach nadzwyczajnych, czy odpowiedzialność za błędy jest tylko moralna? Te kilka pytań nie wyczerpuje wszystkich innych.

M.B. KORAB-BRZOZOWSKI

Odpowiedź:

Chcąc udzielić wiarygodnych informacji, zwróciliśmy się do Zespołu Przyjaciół Dzieła św. Kazimierza o miarodajne odpowiedzi. Oto one:

1. Jaki jest statut stowarzyszenia? Statuty Dzieła św. Kazimierza - Les statuts de l'Oeuvre de Saint Casimir (a nie Stowarzyszenia) istniały już, gdy Napoleon nadał Zakładowi statut instytucji użyteczności publicznej dekretem z 16.VI.1869 r. Następnie uległy one znacznym modyfikacjom.

Dzisiaj będziemy opierać się dla porównania na pierwszych Statutach Dzieła św. Kazimierza z 1869 r. i ostatnich Stowarzyszenia Dzieła św. Kazimierza z 1958 r.

Pierwotnym celem Zakładu było: "1. Zapewnić przytułek, udzielić moralnego i umysłowego wychowania sierotom i córkom najbiedniejszych wychodźców polskich. 2. Przyjmować sieroconych albo opuszczonych przez rodziców synów także wychodźców, nie mających jeszcze ośmiu lat życia. 3. Dawać pomieszczenie chorym i kalekom weteranom wychodźstwa polskiego"(art.1).

Dzisiaj Stowarzyszenie stawia sobie jako cel "przyjmowanie sierot i dzieci pochodzenia polskiego"(art.1).

Dodajmy, że w sierpniu i wrześniu 1993 r. Stowarzyszenie, reprezentowane przez prezesa J. Baranowskiego otrzymało pozwolenie władz miasta na zburzenie wszystkich obiektów łącznie z kaplicą i wybudowanie "dwóch budynków 6-7 piętrowych, na 2 i 4 poziomie pod ziemią na użytek wspólnoty religijnej, rezydencji dla osób starszych, internatu dla dzieci, biur parkingu", w zamian za odstąpienie ok. 500 m2 wzdłuż ul. Chevaleret, tych najdroższych, prywatnemu przedsiębiorcy, gdzie miałyby stanąć 8 piętrowy biurowiec.

Rada wydała ponad milion dwieście tysięcy franków połączonych pieniędzy, z kasy Dzieła na powyższy plan, którego siostry Szarytki od początku nie akceptują. Nie wiadomo również, czy jakieś Walne Zebranie Stowarzyszenia wyraziło zgodę na oddanie ok. 500 m2 prywatnemu przedsiębiorcy.

2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane kandydatury? Na ile czasu? 4. Jak jest możliwe, że żadna z Sióstr Szarytek, które są odpowiedzialne za dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration"?

Wg Statutów z 1869 r.: - "Rada (Conseil d'Administration) gromadzi się co sześć lat na ogólnym posiedzeniu członków Zakładu"(art.11); - "Liczba osób biorących udział w czynnościach Zakładu nie jest ograniczona; dzielą się one na: a) członków tytularnych, b) członków honorowych. c) damy piekunki, c) stowarzyszonych, płacących składkę"(art.5); - Zakładem zarządzają: Rada Administracyjna złożona z dwunastu członków tytularnych i Komitet Dam Opiekunek.

Od ich kierunkiem rządzą Zakładem polskie siostry miłosierdzia, ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo"(art.9); "Komitet Dam Opiekunek składa się z dwunastu członków ...".

Przełożona polskich Sióstr Miłosierdzia Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo jest z prawa członkiem tego Komitetu"(art.1) (podkreślono przez autorów).

Od początku istnienia Zakładu Siostra Przełożona, dyrektorka domu była "z prawa" w instancjach zarządzających Dziełem. (...) by zostać członkiem, trzeba być przedstawionym przez

dwóch członków Stowarzyszenia i zatwierdzonym przez Radę Administracyjną (...)" (Statuty 1958, art.3). Nie ma innych ograniczeń.

W 1993 r. kilku członków Stowarzyszenia przedstawiło formalnie, zgodnie ze Statutami, kandydatury m.in. Siostry Przełożonej, Dyrektorki Domu, H. Biernackiej i Ks. Rektora PMK we Francji, St. Jeża na członków Stowarzyszenia. W odpowiedzi, 4.XI.1993 r. Rada zawiesiła przyjmowanie członków. Do dzisiaj te, tak zasłużone osoby, nie zostały przyjęte nawet na zwykłych członków Stowarzyszenia. Zapytujemy - Jak to jest możliwe? Czy nie jest to prywatą kilku czy kilkunastu osób i czy rzeczywiście działają dla dobra Domu? Prawnie, instytucja użyteczności publicznej powinna być instytucją otwartą dla jak największej liczby osób, a nie ograniczoną do ok. 30 osób (dokładnych danych nie znamy nawet członkowie), a właściwie prawie wyłącznie do członków kilku rodzin. Dodajmy, że wg Statutów z 1958 r.: - "Stowarzyszenie jest administrowane przez Radę złożoną z 12 członków, wybieranych podczas tajnego głosowania na trzy lata, przez Walne Zebranie (...)"(art.5); - "Walne zebranie Stowarzyszenia składa się z membres d'honneur, bienfaiteurs i souscripteurs (...)"(art.8).

3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration"? Wg Statutów (z 1869 i 1958r.) Rada Administracyjna powinna zwoływać Walne Zebranie raz w roku i przedstawić na nim roczne sprawozdanie o stanie moralnym i finansowym Zakładu. Sprawozdania te powinny następnie być rozesłane do wszystkich członków Stowarzyszenia i do władz francuskich (dzisiaj do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prefekta). Pewne ważniejsze decyzje Rady Adm. dotyczące np. zakupu czy sprzedaży dóbr Zakładu, powinny być najpierw zatwierdzone przez Walne Zebranie, potem zaaprobowane przez władze francuskie.

Od II wojny światowej Rada sprzedała już dwie parcele należące do Dzieła. Kilka lat temu zadecydowała również o odstąpieniu trzeciej parceli prywatnemu przedsiębiorcy. Niektórzy członkowie dowiedzieli się o tym niedawno. Czy zatwierdziło to jakieś Walne Zebranie?

5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami?

Wspomniane dokumenty można zobaczyć w prywatnym mieszkaniu prezesa, J. Baranowskiego. Siostry Szarytki kierujące Zakładem i pracujące w nim bez wynagrodzenia od 150 lat chciałyby mieć wgląd w sprawozdania z Walnych Zebrań, czy z posiedzeń Rady Administracyjnej. Prosiły prezesa formalnie, w 1993 r., o złożenie ich oraz wszelkiej dokumentacji dotyczącej Domu, w siedzibie Stowarzyszenia, tj. w Zakładzie św. Kazimierza przy ul. Chevaleret. Wielu członków wyraziło podobne życzenie, by mieć swobodny dostęp do archiwów. Do dzisiaj próśb nie spełniono. Czy w ogóle sprawozdania istnieją? Czy Rada zbiera się raz na trzy

dokończenie na str. 20

W SPRAWIE DOMU ŚW. KAZIMIERZA W PARYŻU

Do Redakcji "Głosu Katolickiego".

W związku z ogłoszoną w Nr.38 z 30.X.1994 korespondencją dotyczącą Zakładu Św. Kazimierza, prosimy o ogłoszenie naszej odpowiedzi na pytania pana M. B. Korab-Brzozowskiego.

Dziwi nas, że Redakcja zwróciła się o odpowiedź nie do Rady Dzieła Św. Kazimierza, ale do niedawno powstałego grona, które nazwało się "Przyjaciółmi Św. Kazimierza", a od miesiący prowadzi walkę ze Stowarzyszeniem na terenie polskim i francuskim, stosując demagogiczne chwytły i insynuacje.

Dziwi nas także, że Redakcja opatruje "odpowiedzi....Zespołu Przyjaciół" wstępem, w którym niezbyt logicznie mowa o "wiarygodnych" informacjach i "miarodajnych" odpowiedziach. Znaczy to, że Redakcja Głosu Katolickiego uważa, że odpowiedzi Rady Dzieła Św. Kazimierza mogłyby być niemiarodajne, a informacje niewiarygodne. Trudno nam to przyjąć.

Pan Korab-Brzozowski wyraźnie prosi o odpowiedzi bez polemiki. Odpowiadamy mu więc jasno i jak najprościej, w przeciwieństwie do "Zespołu Przyjaciół", którego "odpowiedź" jest głównie polemiką.

Pytania pana Korab-Brzozowskiego i odpowiedzi Rady Dzieła Św. Kazimierza.

1. Jaki jest statut Stowarzyszenia ?

Statut stowarzyszenia "Oeuvre de St. Casimir", czyli "Dzieło Św. Kazimierza", jest przepisowym statutom obowiązującym francuskie instytucje użyteczności publicznej. Statut jest zmieniany zależnie od potrzeb. Obowiązuje on władze Stowarzyszenia w treści i formie prawomocnie ustalonej. Ostatnia zmiana nastąpiła w 1958 roku. Każdy może się zapoznać z obecnym tekstem statutu w biurach Préfecture de Paris:

Bureau des Groupements Associatifs
50, avenue Daumesnil PARIS 12

2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane kandydatury, na ile czasu ?

Na to pytanie jasno odpowiada Artykuł 5 statutu, którego podajemy treść:

"Article 5. - L'Association est administrée par un Conseil composé de douze membres élus au scrutin secret, pour trois ans, par l'Assemblée Générale et choisis dans les catégories de membres dont se compose cette Assemblée.

En cas de vacance le Conseil pourvoit provisoirement au remplacement de ses membres. Il est procédé à leur remplacement définitif par la plus prochaine Assemblée Générale. Les pouvoirs des membres ainsi élus prennent fin à l'époque où devrait normalement expirer le mandat des membres remplacés.

Le renouvellement du Conseil a lieu tous les trois ans.

Les membres sortants sont rééligibles.

Le Conseil choisit parmi ses membres, au scrutin secret, un bureau composé des président, vice-président, secrétaire et trésorier.

Le bureau est élu pour trois ans."

3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration" ?

Kontrolę sprawuje, według statutu (Art. 8), Walne Zebranie zwoływane przynajmniej raz na rok przez Radę, na którym przedstawia ona członkom sprawozdanie o stanie moralnym i finansowym Zakładu.

4. Jak jest możliwe, że żadna z sióstr Szarytek, które są odpowiedzialne za Dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration" ?

W dzisiejszej Radzie Administracyjnej są dwie siostry Szarytki. Siostra Wizytatorka prowincji warszawskiej, sióstr Szarytek, której podlega Zakład Św. Kazimierza w Paryżu, jest członkiem Rady Administracyjnej, jak również jej przewodnicząca.

5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami ?

Oficjalny rejestr zawierający protokoły zebrań Rady Administracyjnej, jak również Walnych Zebrań, złożony jest od zawsze u kolejnych Prezesów Dzieła Św. Kazimierza. Jest on naturalnie do dyspozycji członków Stowarzyszenia, którzy chcieliby go przejrzeć. Ponadto fotokopie każdej strony są przekazywane co roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Prefektury Paryża.

6. Jaki skład ma Komisja Rewizyjna i jaki jest zakres statutowy jej działania ?

Komisji Rewizyjnej statut nie przewiduje. Kontrolę sprawuje Walne Zebranie.

→ Bierzącą rachunkowość prowadzą siostry pracujące w Zakładzie. Jest ona sprawdzana przez "Expert comptable - Commissaire aux comptes agréé", który ponadto redaguje oficjalny bilans Stowarzyszenia przedstawiany władzom francuskim.

7. Kto decyduje o wydatkach nadzwyczajnych, czy odpowiedzialność za błędy jest tylko moralna ?

O wydatkach nadzwyczajnych decyduje Walne Zebranie na wniosek zarządu.

Odpowiedzialność za ewentualne błędy, które nie są przestępstwem, może być tylko moralna.

Pan Korab-Brzozowski kończy swój list podkreślając że: "te kilka pytań nie wyczerpuje wszystkich innych." Rada Dzieła Św. Kazimierza gotowa jest odpowiedzieć na wszelkie inne jego pytania.

Kilka uwag Rady Dzieła Św. Kazimierza
o polemicznych komentarzach znajdujących się w odpowiedzi
"Przyjaciół Św. Kazimierza" na list pana Korab-Brzozowskiego.

- Pomijamy nieścisłe, tendencyjne i napastliwie zredagowane informacje o planach "zburzenia" Zakładu, które ponadto nie są odpowiedzią na żadne pytanie pana Korab-Brzozowskiego.

- By odpowiedzieć na pytania o wyborach do Rady i dlaczego żadna z Sióstr Szarytek nie należy do Rady, "Przyjaciele Św. Kazimierza" cytują statut z 1869 r.; to bardzo ciekawe, ale było to 125 lat temu... Dziś Komitet Dam Opiekunek od dawna już nie istnieje. Siostra Przełożona zarządza Zakładem Św. Kazimierza, (art. 12 statutu), a Siostra Wizytatorka prowincji warszawskiej, która jest członkiem Rady, została normalnie wybrana przez członków Dzieła Św. Kazimierza.

- W czasie Walnego Zebrania w dniu 4.XI.1993 przyjmowanie członków zostało zawieszone - na to jedno zebranie - z powodu przeciążonego porządku dziennego. Od tego czasu, z górami dziesięciu nowych członków zostało przyjętych. Cóż ma to wspólnego z "prywatą kilku osób", i co mają na myśli "Przyjaciele", gdy pytają czy osoby te "rzeczywiście działają dla dobra Domu"?

- Projekt przebudowy Domu Św. Kazimierza powstał i został opracowany w ścisłej łączności z siostrą Leokadią, przełożoną Zakładu (zebranie Rady Administracyjnej z dnia 19.X.1989). Jej uwagi i rady pozwoliły nam upewnić się, że wszystkie potrzeby Sióstr i osób mieszkających w Domu Św. Kazimierza zostaną wzięte pod uwagę. Po powrocie do Warszawy siostry Leokadii okazało się, że nowa Siostra Przełożona, jak również Zgromadzenie Sióstr Szarytek, zmieniły zdania i nie zgadzają się na projekt przebudowy. Projekt ten został więc porzucony, gdyż Rada od dawna już zapewniała Siostry Szarytki, że żadna decyzja nie zostanie powzięta wbrew ich woli.

Kolejna sprzedaż dwóch parcel od końca wojny była oczywiście zatwierdzona. O odstąpieniu trzeciej parceli chwilowo nie ma już mowy, gdyż projekt przebudowy został porzucony. Projekt ten był jednak oczywiście zatwierdzony przez Walne Zebranie z dnia 27.XI.1989. Żadna sprzedaż dóbr należących do stowarzyszeń użyteczności publicznej nie może być dokonana bez zatwierdzenia przez Walne Zebranie, a następnie przez władze francuskie od których zależy.

- Oficjalny dziennik zawierający protokoły z Walnych Zebrań i zebrań Rady złożony jest od zawsze u kolejnych Prezesów Dzieła Św. Kazimierza. Wszyscy członkowie mają do niego wolny dostęp. Natomiast dokumenty finansowe, wyciągi bankowe i rachunkowość, złożone są u Siostry Przełożonej w Zakładzie Św. Kazimierza.

- Niejasne insynuacje, w których mowa że pan Tarnowski jest Skarbnikiem lub Prezesem polskich stowarzyszeń które nie mają komisji rewizyjnej, są wręcz obelżywe i niegodne osób uczciwych.

- Zespół "Przyjaciół", który zredagował "odpowiedź" na pytania pana Korab-Brzozowskiego, sam dobrze nie wie jak się nazywa.... Podpisuje się bowiem jako "Zespół Przyjaciół Dzieła Św. Kazimierza w Paryżu", a prawdziwa jego nazwa jest "Les Amis de St. Casimir", czyli "Przyjaciele Św. Kazimierza". Nie są wcale przyjaciółmi Dzieła Św. Kazimierza.

4.09.95

Rozliorenia (gablot, ogloveni G.K., vantage ital

61

DATE	NOM, PRENOM (1)	DATE ANNOUNCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
4.09.	p. Novak.	gab. 5-8.09. (50%)	20,-		
5.09.	p. Majster	gab. 5-8.09.	40,-		
	microni 41-58.90.09	gab. 9-10.09.	20,-		
6.09.	Ogloveni gablotu Grogovca	8-10.09.	20,-		
	p. Lenerule	9-10.09.	20,-		
	p. Buerpich	gab. 8-10.09.	23,-		
	gab. microni/sabota.		20,-		
	gab.		140,-		
			100,-		
			40,-		
7.09.	p. Chachardshv	8-10.09.	20,-		
	p. Nowak	gab 9-10.09.	20,-		
	p. Altas	gab 9-10.09.	20,-		
	be Kowalek	gab 8-10.09.	30,-		
7.09.	Pozta (resing)		62		
			112		
			26,7		
8.09.	Routage G.K. N° 31/95	pistel 8.09 4x50	200,-		
	parking. (brak samochodu parku)	4x15	60,-		
8.09.	gablotu 9-10.09		20,-		
	G.K. ref. 94. (N° 32)		53,10		
	G.K. ref. 93. (32, 33, 34)	Me Farina	172,90		
	One Farina gab. 8-13.09.		50,-		
	One Dini gab. 9-15.09.		70,-		
	gab. 9-15.09.		70,-		
	p. Pistali G.K. ref (5A)	N° 31-41/95.	125,-		
11.09.	p. Budnik Rakya F.K.	N° 27-34/95.	80,-		
11.09.	gab. microni G.K. ref. 95		48,25		
	gab. microni p. Zinde		70,-		
11.09.	gab. sabota-microni		450,-		
11.09.	dodatkovo 1 predar G.K. N° 30 (10.09)		500,-		
	pyr-microni: costarica (60,- do volin. S. Ang.)				
11.	One Taybo gab. 10/11/09		20,-		
	Sundat gab. 10-11/09.		20,-		
11.09.	gab. 42.57.65.95	16-17.09.	20,-		
13.09.	p. W6jale gab. 16-17.		20,-		

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
14.09	p. Guehard. AVEX	gab. 25-08 - 25.09.	747 ^F 40		
14.09	p. Wisniewski	gab. 15.09 - 15.09 + G.K. 35 - 45/95 (ref. 3A)	747 ^F 40 747 ^F 40 747 ^F 40		
14.09	Routage G.K. N° 32/95 p. Tiptchanki	Kolov. - pístek 15.07. gab. 15-17.09	30,-	200,-	
15.09	gab. 16-17. Dodatkow 1 p. G.K. Dadejz i ofiar na G.K.		20,- 730,-		
18.09	p. Woźniak p. Babinicki	gab. 16-17.09/11 gab. 18-20.09	40,- 70,- 300,-		
	opł. zniż. szkół - wicelich gab. 18-20.09				
	dodatkow 1 p. G.K. (N° 31/95) 22		154,-		
18.09	p. Keliński p. Kosta	gab. 16-20.09. gab. 16-17.09.	50,- 20,-		
18.09	p. Sule	gab. 18-24 + 23-24/09 + G.K. N° 33 (ref. 18)	42,-	42,-	
	gab. p. Plewa		142,-		
19.09	p. de Las Cases p. Camiere p. BTAJEWSKA	gab. 23-24.09. gab. 19-25.09. - dodatkow honorarium N° 28/95.	20,- 70,-		
	p. Bednarek	G.K. N° 33-37/95 (ref. 16)	205,-	80,-	
20.9	p. Boonh. p. Zmuda	gab. 20-24.09. gab. 20-24.	50,- 50,- 20,-		
20.9	p. Oniechowska p. Pichler	gab. 23-24/09. G.K. N° 34 (ref. 93)	20,-		
20.9	poczt. listy	regu. 18.09.		617	
20.9	Ks. Honko	dodatkow G.K. N° 33/95	201,-		
20.9	p. Provenca	gab. 22-24.09. 95.	30,-		
	p. Pichler (Jantar Ewexpan)	gab. 17/95 G.K. 30-35 (1B) 30-35 (ref. 9)	241,- 155,10		
21.09	p. Koma	gab. 23-24.09.	20,-		

IX/95

c.d.

2

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
21.02	p. Styrnyl gab. 23-24.		20,-		
	p. Fijathos gab. 22-24.		30,-		
22.02	Routage G.L. N° 34/95 (1.8.95) pntele 22.02.			200,-	
22.02	p. Chumra gab. 23-24.02.		20,-		
	Une Palumbierie (crek) → p. m. de la PHK		crek 50,-	50,-	PHK got
24.02	"JANOSIK" gab. 16.08-16.10.95 (de dep. 200,-)		1000,-	got.	
24.02	gablotu cyfrowanie sobotni pietnie		240,-		
22.02	AXET a cento gablotu (2.02-2.10/95)		500,-		
	p. Cebiera gab. 26-1.10.95		60,-		
	p. Siemach gab. 30-1.8-7-8.95		40,-		
26.02	p. A.Z. JUDYCKI biencrabie G.L. N° 31-33. 3 x 250 - 100 (N° 32)		1250,-	1250,-	
	p. Kozetof gab. 27-2.8.95.		50,-		
	p. Holys gab. 28-1.8.95		40,-		
	p. Kurinila G.L. 24-34/95 ref. 102.		crek 136		
	p. Dzed G.L. N° 35, 37/95. ref. 101.		crek 100		
	TRANS-BUS G.L. 35-38/95 ref. 2. 22.02-10.02.		crek 231,5		
	p. Maton gab. 25-4.10.				
28.02	Routage G.L. N° 34/95 (8.8) pntele 28.02.		70,-	200,-	
	Darty - reprezentacja / h. Sobat -			265,-	
28.02	Ks. Piotr TYSZKO deputa do parji			200,-	
	p. Mlatarki gab. 30-1.10.		20,-		
	p. Mrobanz gab. 30-1.10.		20,-		
	Pielgrzymstwo gab. 29-1.10.		30,-		
24.02	Une Pustelane gab. 29-2.8.		20,-		
30-1.8.	gab. m. 43.05.05-38 instancje Lodatkone G.L. Spedzi dos na G.L.		70,-		
	ogorzenie d. 2000		310,-		
			150,-		
			100,-		
2.8.	gab. 0-8.10.		20,-		

2858

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
		gotsela mycholy:- 7793 7843, —	W Kasie: 512538 4935	nochody 2858, —	

5-10-95

G.K.

HONORARIA (N° 31-34/95)

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
1.	Anna Rzezycka-Dynda	N° 31-34 1 x 150,-		crak 600,-	
2.	Wiesław Dyba	31 i 31. 2 x 100,-		crak 200,-	
3.	Zbigniew Juszycki	N° 31, 32, 33 3 x 250,- } 750,- 32 500,- N° 34/95 250,-	Zapłacone Zapłacone	250,-	
4.	Bogdan Dobosz	N° 31 300,- 32 300,- 33 200,- 34 150,-		825,- 825,-	
5.	Wand. Badziel	N° 31-34 1 x 150 = 600 33 250		850,-	
6.	Dariusz Długosz	N° 31-34 250 200 250 650		950,-	
7.	Kiech Zacharias	N° 31		300,-	
8.	Mieczysław Marian	N° 31, 33 2 x 150 + 33 150		450,-	
9.	Jerry Klechta	N° 32 250		250,-	
10.	Wiesław Seidler	N° 31 80		80,-	
11.	Agnieszka Stalkowa	Feb. N° 32 560		560,-	
12.	Lilla Danilewicz	N° 32 250		250,-	
13.	Paweł OSIKOWSKI	N° 32 500		500,-	
14.	Barbara Stefanisz	N° 32 250		250,-	
15.	Zdzisław Michalczyński	N° 32 250		250,-	
16.	Wimonty Rogala	N° 34 225		225,-	
17.	Jan Engelgard	N° 34 250		250,-	
18.	Przeprawy N° Kolos 32 p. 6500 - mł. Jolanta Dybrowska x6 350,-			390,-	
19.	Karelita p. IWONA 660	4 x 150,-		600,-	
20.	Karelita Kolos - p. H. Andr. Michalczyński			400,- 150,- 7380	
				7380 + gotów 800,- craki	

2.X.95

GTOS KATOLICKI

66

[illegible]

2-X-95

GABLOTA

67

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
2-X-	p. Věryh. gab. 3-6-X.		30,-		
	gab. 7-8-X.		20,-		
	gab. p. Tětal 7-8-X.		20,-		
	gab. 7-8-X.		20,-		
4-X.	Pavels gab. 5-11-X.		70,-		
4-X.	p. Wějch gab. 7-10-X.		40,-		
	p. Salant gab. 5-6-X.		20,-		
5-X.	p. Kynianec gab. 7-8-X.		20,-		
6-X.	p. Cramel gab. 8-X.		10,-		
6-X.	gabloty do dublu sobota		330,-		
6-X.	"JACEK" gab. 15.09-15.10. 15.09-15.10. (regu 34/95)		386,30		
7-8-X.	gabloty sob. nede. (40.24.28.15)		50,-		
	dublu 1 den (47.99.85.63)		50,-		
12-X.	gabloty dublu		60,-		
	gab. p. Džerit 13-14-X.		60,-		
13-X.	p. Graca gab. 14-15 20-21-X.		70,-		
15-X.	firma JACEK - gabloty 15-X-15-XI/11. regu 21/95		603,-		
16-X.	TRANS - BUS gabloty 16-X-16-XI/95 regu 22/95		603,-		
19-X.	p. Symon gab. 20-23-X.		40,-		
19-X.	p. Silas gab. 24-X.		70,-		
	p. Sudek gab. 40,-		40,-		
	p. Elžbieta 80,-		80,-		
	p. Kijela gab. 20,-		20,-		
	p. Wisniewski gab. 70,-		70,-		
	p. Nivro gab. 20,-		20,-		
	p. Siemich gab. 17-22-X.		50,-		
	imr dublu septemni nede 143,-		143,-		
	gab. p. Proje 20,-		20,-		
25-X.	gabloty sob. nede. 21.22-X		280,-		
25-X.	gab. Stach 28-29.		20,-		
	p. Pijack gab. 28-29/X		20,-		
	p. Stalick gablot. 21.-22.		80,-		
26-X.	p. Miron gab. 28-29		20,-		
	47.28.22-41 gab. 28-XI.		50,-		
	gabloty sob. nede. 21.22-X		20,-		
27.	p. Litniewski gab. 28-29.				

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
31-X.	Uladislav, 18.68.39.44.	gab. 29-6-XI.	70,-		
	p. Autouche.	gab. 31-4-XI.	40,-		
	p. Damin	gab. 4-5-XI.	20,-		
	p. Dacour.	gab. 28-29-XI.	20,-		
	p. Duchon	gab. 28-29-XI.	20,-		
	p. Hoitao	gab. 28-29-XI.	20,-		
	p. Kankas	gab. 28-29. 29.12.17.	40,-		
	dododou cyloveni	gab.	30,-		
31-X.	De Synpulsu	gab. 7.12.17. CCR.	70,-		
3-X.	gab. 17.12.17.		40,-		
7-X.	gab. 17.12.17. médecine		120,-		
7-X.	p. Kisiel St. RA 444900.	gab. 9-12-XI.	40,-		
7-X.	gab.		20,-		
9-X.	gab. 9-12-XI.		40,-		
9-X.	gab. 11-12-XI.		20,-		
			gab. 17.12.17. 4045,-		
			oreki:	170,-	
11010,80 Dododou varem 5612,3 - 5556 156,3					

2.X.95.

(4) Rozchody różne i dochody.

69

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
2.X.95.	Carte orange P. Ossowski - Particul. 50%			115,-	
2.X.95.	Imię i nazwisko reż.			20,-	
2.X.	Imię i nazwisko s. Angeli przed (faktura)			105,-	
17.X.	p. Włosa (dodatk.) - korekta kłopot.			50,-	
18.X.	Ur. Piotr Tyzles (dyskonto, przed komputer, Intern Discount)			108,-	
19.X.	Zwrot dla prof. St. Myśliwiec (ciężarówka fotograf.)			40,-	
→ 25.X.	Zwrot Brat 2 cześć p. Boyer (100% abonent)			200,-	
26.X.	STEFANUSKA (D. Półt.) HONORARIUM (wpis do książki)			830,-	b.
30.X.	Fotografie do p. 37/95. (płn.) (Facture JANJAC)			149,55	
31.X.	poczt. - wysyłka			41,40	
2.XI.	gocia wysyłka			16,00	
2.XI.	zdjęcia (Niemcy)			46,60	
2.XI.	Carte orange Ur. Piotr. reż. octobre			115,00	
2.XI.	Ur. Piotr. reż. novembre			115,00	
2.XI.	Carte orange P. Ossowski kłopot.			115,-	
7.XI.	Foto Service zdjąć wyloty.			80,-	
	Szumel do routingu (Samarkand)			215,00	
				1632,5-	
6.XI.	d'auto autorkie honorarium p. Białych-			50,-	
				1682,5	
		Dochody inne.			
3.X.	Spredzi do drukarni G.K. N° 34/95 u kłopot			700,-	
12.X.	Dodatk. G.K. (Ur. Hoiu) 100 ex.			70,-	
18.X.	Spredzi do drukarni G.K. N° 37/95 80 x 7			560,-	
19.X.	Dodatk. G.K. (Ur. Hoiu) 10 ex.			70,-	
19.X.	Dar p. Aleksandrowicz na G.K.			500,-	
23.X.	Dodatk. G.K. spredzi w kłopot 27.X. N° 36/95			770,-	
→ 25.X.	J. Boyer Main - abonent G.K. (wielkość 1000 sztuk 300,-)			300,-	
26.X.	Ur. Hoiu do drukarni G.K. (kłopot 37/95) 20 ex.			200,-	
30.X.	Ur. Hoiu do drukarni G.K. N° 37/95 30 ex.			210,-	
31.X.	Dodatk. G.K. spredzi w kłopot N° 37/95 (wielkość 1000 sztuk) 100 ex.			700,-	
6.XI.	Dodatk. G.K. spredzi w kłopot N° 38/95 - 100 ex.			700,-	
9.XI.	Dodatk. G.K. N° 37/95 5 ex.			35,-	
				4515,-	
				300,-	

2.X.

⑤ Routage

70

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
6-X.	Routage N° 35/95 (L. 62-64. S. 100-101)	500,-		250,-	
13-X.	Routage N° 36/95	4		200,-	
19-X.	Routage G.K. N° 37/95 (Vobos)			200,-	
27-X.	Routage G.K. N° 38/95			150,-	
3-X.	Routage G.K. N° 39/95	3		150,-	
9-X.	Routage G.K. N° 40/95	4 osoby :		200,-	

gotówka 1150,-

⑥

POCZTA (ZNAJOMI)

25-X. Poczta - znaczki (na goście in.)
 27-X. Poczta wyjeżdż. in. Piotr. 1000 x 2,8

280,-
41,-

gotówka: 321,-

⑦

GOTÓWKA

ABONAMENTY:

16-X. NOWAK.
 7-X. SWIETORZECKA
 26-X. HONKO
 23-X. JOLICH
 30-X. Topczyński
 30-X. Kądziołka.
 21-X. Śliwa
 3-X. Jeliński
 9-X. Szablowski

300,-
 150,-
 930,-
 300,-
 300,-
 280,-
 150,-
 300,-

2710,- 2860,-

7130,-

7-X. PARAFIA.

6. 11. 1995

HONORARIA

15.X - 12.XI.
N° 35 - 39/95 71

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
4ptowe FRENKIEL 1.	Barbara STEFANSKA	kt. 7 - 250,- (N° 35) sta. 6 - 200,- (N° 37) 8 - 130,- 27 - 250,-	26ptowe 26.X-95 got. 2 bieży	830,-	26.X-95
2ptowe 2.XI. 2.	Jolanta DĄBROWSKA	przeinymani 26.10	77310	465,-	26.X-95
3ptowe 3.XI. 3.	Danir DEUGOSZ.	N° 35, 39/95 180 + 370		550,-	3.XI-95
4ptowe 7.XI. 4.	Anna SOBOLEWSKA	N° 37/95 p. 6.-100 18-19 310		450,-	7.XI-95
5.	Anna Rzezycho-Dyndał.	N° 35-39 5x110		1000 750,-	7.XI-95
6.	Zbigniew Judycki.	N° 35-39/95 5x-250	1250		
7.	Bogdan Dobosz.	35-225 36-225+500 37-300 38-225 39-490 + 60		2025,- 1465,-	
8.	Wiesław DYKAC	N° 39 - 100		100,-	
9.	Kamil BADZIAK	N° 35-38 5x110		750,-	
10.	Jan Engelgard.	N° 35, 36, 37. 3x250		750,-	
11.	Jery Klechta	N° 35, 36, 37 3x250		750,-	
12.	Paweł OSIKOWSKI	do datki 3 dni pracy 295x3 w dzień ukończenia - 200,-		885,-	
13.	M. Jery ZACHARIAS	N° 39		300,-	
14.	J. Pietruk Thebaut	N° 35-60,- 37-200,-		260,-	
15.	St. Fredro - BONTICKI	N° 35, 37, 39	Fotos 8	240,-	
16.	P. Feterowicz (fotol)	37-100,- użyc. + 80	Fotos	580,-	
17.	Wincenty ROGALA	N° 37/95.		450,-	
18.	T. Zienkiewicz.	N° 37/95.		130,-	
19.	I. Tokarska-Castant	N° 37 150,- 150		300,-	
20.	A. Stalkopow (fotol)	N° 37		30,-	
21.	I. IWONA (Korekta)	35-39/95 5x110,-		750,-	
22.	Lilla DANILECKA	N° 37		120,-	
23.	M. Michalowski Korekta	N° 37		150,-	
24.	Anna Nawrocka	N° 37.		100,-	

DATE	NOM, PRENOM	DATE ANNONCE	RACETTE	DEF.	SIGN.
25.	Ewa JAKOBOWSKA	N° 38/11		cred 150,-	
26.	W. SEIDLER	N° 38/95		500,-	
gotówka: 10 575					
już zapłacone: 2 295					
do zapłacenia:					
					8 280,-
(7 sztuk) credit do zapłacenia:					1790,-

DATA	KTO? CO? (POWÓD)	DOCHÓD	ROZCHÓD	PODPIS
4. XII.	H. HILHATOWSKA (Korekta N° 41/95)	zupł. we	150,-	Del.
4. XII.	bi. Pieta Tyścho pensja XI/95	35/A/95 zupł. we	1250,-	Del.
6. XII.	S. Angela pensja XI/95	36/A/95 zupł. we	2450,-	Del.
6. XII.	bi. do. Uczeń SZUBERT XI/95	37/A/95 zupł. we	2480,-	Del.
6. XII.	p. Paweł OSIKOWSKI XI/95	38/A/95 zupł. we	6500,-	Del.
6. XII.	p. Jolanta DĄBROWSKA pogrążenie N° 41/95	Kacp. zupł. we	500,-	OSIKOWSKI
11. XII.	p. Jadwiga DĄBROWSKA N° 41/95	zupł. we	250,-	Del.
15. XII.	p. Batdys N° 41/95	zupł. we	250,-	Del.
13. 12.	p. DOBOSZ Bogdan N° 40-41.	300 + 500,- zupł. we	800,-	Del. 15
20. 12.	p. Zbigniew JUDYCKI N° 40, 41, 42 (Kontrola)	zupł. we	750,-	Del.
21. 12.	Kard. Badike N° 40-41/95. 3 x 150		450,-	
21. 12.	DOBOSZ. Bogdan c. d. N° 40 N° 42	250,- (H. 9) 275,-	475,-	
	DYLĄG N° 40	100,-	100,-	
	Franciszek BŁIK N° 40	250,-	250,-	
	DYNDAL - RZECZYCKA N° 40-42. 3 x 150		urek 450,-	X
	KLECHTA Jem. 40, 42 2 x 250		500,-	
	Boniedzi (fotografie) N° 40, 41, 42. 30, + 30, + 30, + 30		120,-	
	Teresa Błażejowska N° 41-42. 450 + 150,-		600,-	
	Iwona BRANDT N° 41 250,-		250,-	
	Joanna PIETRZAK - THEBAULT 150,-		urek 150,-	X
	Wincenty ROGALA N° 42 150,-		150,-	
	Zb. Judycki N° 42 (c. d.) str. 7 100,-		100,-	
	Iwona GŁÓD (Korekta 40-42) 3 x 150,-		450,-	
	Muc. Jakubowska N° 38/95 dopłata		urek 150,-	X
plm.	z poprzedniego miesiąca (JUDYCKI)	zupł. we 1. XII/95	1250,-	Del.

ureki: 750,-

3445 + 1250 = 4695 got.

21. XI. 95 N° 43, 44, 45/95 HONORARIA

GRUDZIEŃ '95

DATA	KTO? CO? (POWÓD)	DOCHÓD	ROZCHÓD	PODPIS
1)	Anna Rzezycka Dyndał N° 43-45/95	3 x 150	orek 450,-	
2)	Karel BADZIAK N° 43-45/95	3 x 150	450,-	
3)	Bogda DOBROŚ N° 43-45/95	225 + 300 + 550	1075,-	8.3.96
3)	p. Bełkowska Bałdy N° 4/96			
4)	1. Jolanta DĄBROŃSKA G.K.N° 45/95; N° 44/95 (dowód śledczy) przepisywanie	zapisane 8.07.96 500 + 290	250,- 790,-	8.3.96 QCC zapisane 10.3.96
5)	Bogda DOBROŚ N° 43-45	225 + 300 + 550 + 300	1375,-	
6)	p. P. Fedorowicz fotos.	500,-	500,-	
7)	p. W. DYLAŁ N° 43-44. G.K.N° 28-34/95	200,- zapis. 200,- ze wklepek	200,-	QCC 10.3.96
8)	Urszula Seidler N° 43/45		130,-	
9)	p. Marzalska Maria N° 43, 45/95	2 x 150	300,-	
10)	Zbigniew JUDYCKI N° 43-45/95	3 x 250	750,-	
11)	A. SNOPIKOWSKI (Kujawski N° 44)	80,-	80,-	
12)	Jadwiga Dąbrowska N° 44	250,-	250,-	
13)	Jan Rychta N° 44/95	250	250,-	
14)	Paweł OSIKOWSKI N° 45/95	500,-	500,-	
15)	Liliana SONIK 45/95	250	orek 250,-	
16)	Iwona GŁÓD (Kowalka + telat) (8)	3 x 150 + 80	530,-	
17)	Teresa BŁĄŻEJEWSKA N° 45		170,-	
18)	T. ZIENKIEWICZ 45/95	170 + 150,-	orek 320,-	
19)	Iwona TOKARSKA - CASTANT N° 45/95	130	orek 130,-	
20)	Zdz. Michał orek 45/95	250,-	250,-	
21)	Iwona BRANDT 45/95	250,-	250,-	
22)	Marek Michałowska 45/Kaboo. Kowalka		150,-	
		1) do zapisu: 5735 2) zapisane: 1240 3) do zapisu: 1150 (4 oreki)		gotówka gotówka (4 oreki)

DATA	KTO? CO? (POWÓD)	DOCHÓD	ROZCHÓD	PODPIS
21.XI.	XII/95 OSIKOWSKI (regu 51/A/95)	regtane	650,-	Och
21.XI.	XII/95- Piotr Tyśka (północno-wschodni) regu 37/A/95	regtane	1250,-	Och
21.XI.	XII/95 L. do W. Sankar regu 40/A/95	regtane	2480,-	Och
21.XI.	XII/95 - S. Angela	-/-	2480,-	Och
				.

Do Redakcji Głosu Katolickiego z Zapytaniem

- 1 Do czego ma prawo Komendant Polni
rodzin 2go Korpusu Generola ANDERSA
walczący na froncie w Italii. Ranny
Jed Polnik i przebywający 3 miesiące
w szpitalu w TORRI?
- 2 Kto i kiedy nam opłaci za
rata pobytu w wojsku szarym?

odpisane
22. XII.

Z Powrotem

[Signature]

1 EXE * H * 4 * 12.94

WALA, Rudolf

17, Pl. Jules Guesde

59490 SOMAIN

Paris 25.11.1994 r.

Szanowna Pani, Panie,

Pragniemy poinformować, że abonament tygodnika polonijnego "Głos Katolicki" upłynie z dniem 01.12.94

- ☐ W celu przedłużenia abonamentu prosimy o dokonanie wpłaty najpóźniej do 7 grudnia 1994 roku.
- ☐ W przypadku rezygnacji z abonamentu, prosimy o natychmiastowy kontakt z redakcją. (Tel.: 40.15.08.23, fax.: 40.15.09.64)
- ☐ Jeżeli opłata została już uregulowana, prosimy nie brać pod uwagę tego zawiadomienia.

Oto warunki prenumeraty tygodnika "Głos Katolicki".

280 Franków francuskich - na cały rok.(jeden egzemplarz w tym raz w miesiącu numer podwójny z kolorową okładką).

150 Franków francuskich - na pół roku.(jeden egzemplarz w tym raz w miesiącu numer podwójny z kolorową okładką).

W miesiącach wakacyjnych "Głos Katolicki" jest wydawany co dwa tygodnie"

Opłaty prosimy kierować na adres:

"Głos Katolicki - La Voix Catholique
263 bis, rue Saint Honore
75001 Paris

Z wyrazami szacunku,
Redakcja "Głosu Katolickiego" - servis abonamentowy.

WALA Rudolf
17. Place Jule Guesole
SOMAIN 59490

OSIKOWSKI Paweł
GŁOS KATOLICKI
863 Bis Rue St Honoré
75001 PARIS

Drogi Panie Osikowski!

List Pana otrzymałem po swych
za który serdecznie dziękuję

Jak widać, to Pan mi może mi odpowieć
na moje konkretne takie proste pytania.

Proszę by mój list został dalej
do Ambasady R.P. do Prawnika który
zajmuje się sprawami "KOMBATANTÓW"
zgodnie przyjmując.

Ponieważ by sprawy mogli mieć
nasze prawa?

Ja mówię mam ostatnio nadzieję że
da się coś zrobić. Dziękuję mi serdecznie Panu.

Dużo by można zrobić na ten temat.
Czekaliśmy tyle lat, to mamy jeszcze czas do końca.

Proszę Wam przekazać Panu, oł bitych
Gotowi jesteśmy nie byćem iżnienem walczącym
na froncie i w naszym kraju ołni znowu odwołaniem
wojny w Włoczech.

Spodziewam się kiedyś przychylnej odpowiedzi.
Konta które ponoszą na przedsięwzięciu
tej sprawy będą faktem.

Pozdrawiam Pana i wszystkich
współpracowników

na odroczenie:

Zycząc Wam wszystkiego zdrowego
i szczęśliwego Nowego Roku z Powaniem Panu

79
Znowy o ile moilwie odpisac drukem
Mam bardzo slaby wzrok na czytanie
malogo lub zisknego pisma, Gosc Onkurstego

Créteil, 5 stycznia 96

PT Redakcja
"Głosu Katolickiego"
Paris

Pan Borowczak poinformował mnie, iż stara się, aby jego "powyborczy list.." z 11.12.95 został umieszczony w Piśmie Sz. Redakcji. Jest sprawą własną PT Redakcji postąpić według swego uznania, ale gdyby do publikacji dościsł miało, ponieważ pod owym tekstem figuruje także moje nazwisko, uprzejmie proszenie nie publikować ani mego nazwiska, ani podanej tam: "za środowisko BCh". Nie będę rozводził się jak doszło, iż podpis mój tam się znalazł /chyba, żeby PT Redakcja sobie życzyła/, ale nie mogę być współautorem czegoś, co odbiega od uzgodnień dokonanych u mnie w domu /na krótko przed Świętami/, a co warunkowało moją zgodę na podpisanie.

Dziękując z góry - kresle się z poważaniem

Me Zb. Popowicz Watra
1, al. de la Côte d'Or
94000 Créte

PS. P. Borowczak do wiadomości



P O L S K A
M I S J A
K A T O L I C K A
S Z L E Z W I K -
H O L S Z T Y N
S W. M A K S Y M I L I A N A
M A R I I K O L B E G O

Polnische Katholische Mission Schleswig-Holstein St. Maximilian Maria Kolbe
Jürgen-Wullenwever-Straße 8, 23566 Lübeck Tel. 04 51 / 6 79 68

Wielkie Podanie!

Świadczenie porównawcze.

Wielkie jest pytanie o pewną refleksję chrześcijańską
wobec problemu miłości Boga.

Wielkie jest pytanie o miłość Boga w „Edeis”.

Wielkie jest pytanie o „Edeis”.

Wielkie jest pytanie o miłość Boga w „Edeis”.

2. IV. 96, HL,

x Wielkie Podanie





AMBASSADEUR DE POLOGNE

Paryż, 4 kwietnia 1996

WPan Paweł OSIKOWSKI

Szanowny Panie Redaktorze,

Miło mi zaprosić Pana na przyjęcie, które odbędzie się w Ambasadzie RP, 2 maja 1996, między godz. 18.00 a 20.00 (57, rue Saint Dominique, Paris 7ème).

W czasie tego przyjęcia wręczę kilku naszym Rodakom odznaczenia nadane im przez Pana Prezydenta RP. Na chwilę wrócimy również myślą do Konstytucji 3 Maja 1791, jednego z najważniejszych aktów formowania się nowoczesnego narodu polskiego.

Łączę uprzejme i serdeczne wyrazy,

Jerzy ŁUKASZEWSKI

- RSVP - tel. 45 51 68 92
- Niniejsze zaproszenie, ściśle osobiste, będzie wymagane przy wejściu do Ambasady
- Uprzejmie prosimy o przybycie do Ambasady nie wcześniej niż o godz. 17.45 i nie później niż o godz. 18.00.

Paryż, 14.V.1996 r.

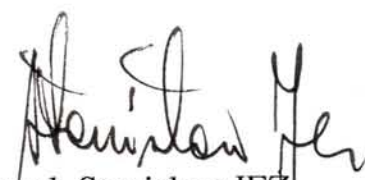
Ks. prał. Stanisław TKOCZ
Redaktor Naczelny
« Gościa Niedzielnego »
ul. Wita Stwosza 11
40-042 KATOWICE

Zwracam się z uprzejmą prośbą o powiadomienie nas czy Redakcja « Gościa Niedzielnego » byłaby zainteresowana współpracą z redakcją tygodnika polskiej emigracji - « Głosu Katolickiego » ukazującego się w Paryżu, wydając rodzaj mutacji paryskiej « Gościa Niedzielnego ».

Bylibyśmy także wdzięczni za możliwie dokładne podanie warunków takiej współpracy.

Wraz z kapłańskim pozdrowieniem.

GŁOS KATOLICKI
263 bis, Rue St Honoré
75001 PARIS - Tél. 40.15.08.23
C.C.P. 12777 08 U
VOIX CATHOLIQUE


Ks. prał. Stanisław JEZ
Rektor
Polskiej Misji Katolickiej
we Francji

20.05.96

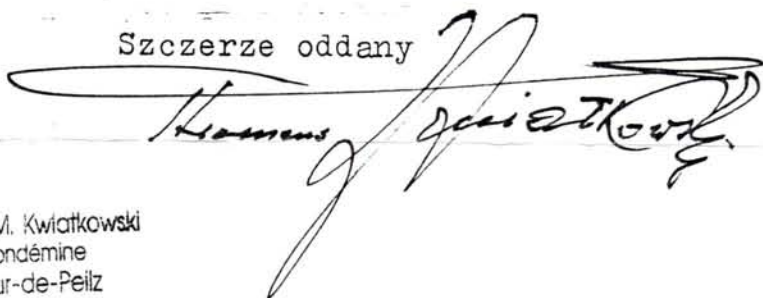
Drodzy Ksieza z Redakcji GŁOSU KATOLICKIEGO -

Dziękuję serdecznie za przesyłanie mi bardzo regularnie wspianiałego GŁOSU KATOLICKIEGO, który psychicznie i moralnie podnosi mnie na duchu na mojej emigracji od 50 lat. Głos Katolicki przesyłam po przeczytaniu dalej do kraju do mojej rodziny, która w ten sposób dowiaduje się prawdy o o tragedji naszej ojczyzny. A moi znajomi księża z Inowrocławia i Gniezna czekają z niecierpliwością na nowy miesięcznik katolicki - który bardzo cenią i pisane w nim artykuły.

Załączam 100.- Franków Szwajc. na abonament, który się kończy w maju.

Łacze serdeczne pozdrowienia
i niech Bog miłosierny ma Was w Swej
Świętej Opiece.

Szczerze oddany



Dr Méd. Clemens M. Kwiatkowski
40, av. de la Condémine
CH-1814 La Tour-de-Peilz
Tél. 021 / 944 25 90

WIELKA PODCZAS LITURGII POGRZEBOWEJ Ś.P. KS. ZENONA
MODZELEWSKIEGO SUPERIORA REGII MIŁOSIERDZIA BOŻEGO,
ZMIEŃCZEGO 30 MAJA 1996.

"Panie, życie Twoich wiernych zmienia się, ale się
nie kończy".

Najlepsze słowa z Przemowy dzisiejszej liturgii wskazują
najbardziej sens naszej obecności tutaj. Zgromadziliśmy się w jedno,
by opłakiwać utratę naszego Przyjaciela, Współbrata, Kapłana,
Przewodnego regionalnego wspólnoty pallotyńskiej we Francji. Prze-
byliśmy tutaj, by się nawzajem pocieszać w obliczu tego, co po-
ludzi wydaje się strata. W momencie, gdyśmy się zebrali wokół
Jego szczątków doczesnych, każdemu z nas przychodzi myśl, jak bar-
dziej do końca zrozumieć tajemnicę śmierci. Nigdy nie można prze-
widzieć ani zaprogramować nadejścia śmierci. Najczęściej pojawia
się jako wielkie zaskoczenie. Któż mógł przewidzieć tę nagłą śmierć
Ks. Zenona Modzelewskiego w dniu 30 maja? Na początku marca tego
roku służył nam wizytę w Rzymie. W czasie naszego spotkania Jego
entuzjazm do realizacji różnych projektów rzucał się w oczy. Tym-
czasem Pan miał inne projekty.

Tak! Opłakujemy stratę, ale ponieważ jesteśmy "ludem wie-
rzącym", uroczystie celebруем także przejście Księdza Zenona
z tego życia do życia wiecznego. Modlimy się o wieczny odpoczynek
Jego duszy. Wiemy, że dla każdego z nas przyjdzie dzień, gdy będziemy
musieli przebrnąć to samo przejście i modlimy się, byśmy byli nań
gotowi. W taki sposób, jaki odpowiada woli Bożej w stosunku do każ-
dego z nas. Przybyliśmy tu, aby wspólnie potwierdzić: "życie zmienia
się, ale się nie kończy". Pamięć o dobru dokonanym w tym życiu
przez Księdza Zenona może trwać w każdym z nas, którzyśmy Go dobrze
znali - zostaliśmy zainicjowani Jego życiem i Jego apostołstwem.

Nie nam zamierzam mówić o szczegółach życia Księdza Zenona.
Chciałbym jednakże podkreślić niektóre cechy charakterystyczne Jego
osobowości, przejawiające się zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz
tej wspólnoty, która ukochała tak szczerze.

Ksiądz Zenon był człowiekiem wyjątkowo wrażliwym na sytuacje
i problemy współczesne. Miał szczególną zdolność do pojmowania

był dla problemów i reagował na nie odważnie według swych możliwości. Było to jasno widoczne nie tylko w Jego trosce o życie innych, ale też w Jego zainteresowaniu najbardziej palącymi potrzebami tego społeczeństwa świeckiego, jak i Kościoła. Myślę, że ta cecha charakterystyczna Jego osobowości, Jego uwrażliwienie na problemy aktualne i na potrzeby ludzkości i Kościoła, znajduje szczególne odzwierciedlenie w samych apostolstwie prasy.

Od roku 1980 Ksiądz Zenon kierował "Centrum Dialogu" oraz wydawnictwem "Editions du Dialogue". W ramach tej pracy liczne publikacje zostały zaprojektowane i zrealizowane, zwłaszcza w języku polskim, na przykład seria "Znaki Czasu" (56 tomów) i "Świadkowie Chrystusa" (5 tomów). Te publikacje były wkładem o wielkim znaczeniu dla Kościoła w Polsce i dla szerzenia myśli oraz kultury chrześcijańskiej, z tym specyficznym zamierzeniem ożywiania wiary. To pozostanie duchowym dziedzictwem, niezwykle cennym dla Kościoła i dla tych, którzy gdziekolwiek w świecie mówią po polsku. Pozostanie to namacalnym znakiem kultury chrześcijańskiej "wrytym w skałę czasów na zawsze" - myśl przedstawiona nam dzisiaj w czytaniu z Księgi Hioba.

W życiu i zaangażowaniu Księdza Zenona urzeczywistniły się słowa proroka Izajasza, który powiedział: "O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój" (Iz 52,7). Mimo że Ksiądz Zenon nie podróżował piechotą, by przynosić zwiastującą pokój dobrą nowinę, to jednak Jego zaangażowanie i pasja do apostolstwa prasy w pełni uprawniają Go do tytułu zwiastuna. Słowo drukowane, biegnące poprzez świat, staje się faktycznie zwiastunem wszędzie tam, gdzie dotrze. Możemy więc z przekonaniem powiedzieć, że te "słowa-zwiastuny" przyniosą owoce dobra i pokoju w sercach tych wszystkich, którzy je odczytają.

Wielkiego składamy dzięk za dar życia Księdza Zenona, za Jego specyficzny talent, jaki usiłowałem ukazać, za Jego braterską obecność na drodze życia każdego z nas, za Jego miłość i zaangażowanie w ewangelizację słowa pisanego, za Jego ponad piętnaście lat pracy w Instytucie Super Gra Regia Miłosierdzia Bożego, za 46 lat spędzonych w promowaniu Apostolstwa Katolickiego, za wierność poprzez 38 lat kapłaństwa.

...i wyraz może najlepiej i scharakteryzować służbę Księdza Zenona w naszym Stowarzyszeniu? Myślę, że właśnie to samo słowo, które mówił Jego Ojciec na wewnątrz: dialog. Pięć razy z rzędu był wybierany przez współbraci na ich superiora. Wówczas Stowarzyszenie zainterweniowało i ustaliła zasadę "ograniczenia stanowiska" do dziewięciu lat, jak to zostało zaproponowane przez naszego współbrata z kresu trzech kolejnych kadencji Księdza Mariana Falenczyka członkami raz jeszcze okazali swe zaufanie Księdzu Zenonowi. Zaakceptowali stanowisko Superiora raz jeszcze w naszym Stowarzyszeniu we Francji w dniu 25 marca tego roku.

Nie muszę tworzyć teorii co do racji takiego zaufania. Sądzę, iż Jego doświadczone zaangażowanie w DIALOG zostało uznane i zrozumiane przez Jego współbraci z Regiły francuskiej. To, co uznaliście w Księdzu Zenonie, stało się teraz waszym apostołstwem. Szerzenie dialogu w dzisiejszym świecie posiada wyjątkowe znaczenie. W swym niedawnym liście o sposobie naszego życia w Kościele Papież Jan Paweł II stwierdza, że "wszystko powinno się dokonywać we wspólnocie i dialogu we wszystkich innych dziedzinach" (VC 74). Ojciec Święty potwierdził słowa Pawła VI oświadczając: "Doświadczenie ostatnich lat dostatecznie wykazuje, że dialog jest nową nazwą miłości" (tamże). Bez tego dialogu, "bez ustawicznego poszukiwania takiej jedności, zawsze czyha niebezpieczeństwo wewnętrznego rozdarcia, zamieszania i zniechęcenia" (tamże). Takie jest znaczenie nadane "dialogowi" przez Kościół. Moim zdaniem, teraz nadiera znaczenia żyłowego to, aby ta cecha profetyczna, jaka uznaliście w Księdzu Zenonie, stała się waszym własnym apostołstwem, by stała się priorytetem w życiu każdego poszczególnego członka.

Przez Regiłą Miłosierdzia Bożego Ksiądz Zenon był członkiem naszego Stowarzyszenia znanego na płaszczyźnie międzynarodowej i bardzo cenionym w ważnych naszych Kapitułach, w jakich uczestniczył.

Stąd z nas ma swoistą rację, by pamiętać o Księdzu Zenonie. Mała to być jakaś anegdota, wejście w nasze życie, dobry wpływ, jego otwarty Mu przytyśnięcie, przyjaźń, przewodnictwo. Czy może zasugerować, że miłość zrodziła nas również, abyśmy pamiętali, jak Bóg działał poprzez życie Księdza Zenona. Wierzmy, że teraz jego życie się zamyka, a nie zakochano Jego szczególne talenty stanowią teraz cel i prawo każdego spośród nas, ale specjalnie Jego współbraci z Regiłą Miłosierdzia Bożego. Jego pasja do apostołstwa słowem pisanym, jego mówianym, winna stać się również waszą pasją, bo wszystko, co uczyniło jego dziedziną jest DOBRE. Priorytet, jaki On przyznał dialogowi,

powinno cię was uporemnie powracać. Najgorsza rzecz, jaka mogłaby
zdeprymować Boga lub podreminić Jego stworzeń, to usłyszeć słowa
Pisania. Jakże właśnie przed chwilą usłyszeliśmy, zatrważające słowa
Hicoba: "Prosił jakże człowieka, aby zapisano moje słowa!" W życiu
i w śmierci mamy pewne zobowiązania jedni wobec drugich.

Gdy wymieniamy wraży współczucia z naszymi współbraćmi, z ro-
dziną i przyjaciółmi, modlmy się, aby każdy z nas mógł wspomagać
i wspierać członków Egiptu Miłosierdzia Bożego w zachowaniu, odnawianiu
i rozwijaniu konkretnych owoców tego specyficznego talentu jednego
z członków tego członka ich rodziny zakonnej, Księdza Zenona. Składajmy
dziękę Bogu za Jego łaskę dobrze nam znane oraz za Jego specyficzne
świadczenie o Dobrej Wierze, jaką On sam żył. Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. Seamus Freeman SAC

Przełożony Generalny

Montmorency, 6.06.1996

Przeżyliśmy wspólnie ostatnią drogę doczesną ze śp. Ks. Zenonem Montmorency, aby tutaj, w Montmorency, na tym tak cennym dla Polski omentarzu, złożyć do grobu ciało śp. Ks. Zenona wśród grobów kryjących wielkich Polaków. Groby te opowiadają nam karty historii Polski.

Ks. Zenon należy do tych, którzy tworzyli historię Polski końca XX w. To on zapoczątkował nową serię wydawniczą poświęconą zasłużonym dla Polski jej synom, aby w ramach tej serii w prowadzili w co wierzyli, o co się trudzili, co dla nich było najważniejsze, co chcieli i przekazać młodszemu pokoleniu. W ten sposób śp. Ks. Zenon poszerzył horyzonty wydawnicze *Editions du Dialogue* o nowe poznanie polskiej myśli, ludzkich doświadczeń i zmagañ.

Nie chciałbym tu jednak mówić o zasługach śp. Ks. Zenona, bo o nich już wiele powiedziano i są one szeroko znane. Jako współbrat i żyjący z Nim na co dzień, pragnęłbym wspomnieć o niektórych cechach jego nieprzeciętnej osobowości.

Poza walorami umysłu, otwartością, umiejętnością kreślenia wizji i ich realizowania, co wskazywało na jego wytrwałą wolę, cierpliwość, umiejętność jednania sobie współpracowników i nieustraszone zmierzanie do celu - był to człowiek wielkiego serca. Człowiek pokoju i jednoczenia. Bez względu na okoliczności podążający za dobrem i nie tracący czasu na szukanie zła i jego denuncjacje. Człowiek na wskroś wolny, bo szukający ciągle nowych odpowiedzialności.

Wesołość i radość w okazywaniu czułości innym. Radosny nadzieją. Zaradzał potrzebom wielu. Tak mocno pod opieką Prymasa Tysiąclecia, całkowicie oddany jemu i Kościołowi.

Wysoki i działał kategoriami instytucji, ale najpierw widział zawsze człowieka. Władza delikatna. Niezwyczajnie przestrzegał gościnności. Kapłaństwo jego nie mieściło się w szablonach powieściowych niekiedy przez ludzi małego formatu czy krótkowzrocznych interesów.

Wiadomo się, że był skromnym po to, aby ukazać wielkość i godność każdego człowieka. Bez względu na jego przekonania czy wiarę, poświęcał mu wiele uwagi i otwarcie. We własnym odczuciu nie miał wrogów.

W tym odbiorze był człowiekiem z uprzedzającym przebaczeniem, a to jest klucz do jego serca.

Wielki mądrości i rozstrzygnięcia i odwagi. Wielki w służbie. Miłość do Boga upatrywał
w służbie drugiemu człowiekowi. W tej służbie wytrwał do końca, również jako nasz
przełożony.

Był i pracował z takim przekonaniem, że można być pewnym, iż w pełni ufał Bogu.

Wierzę, że nadzieję, że sp. Ks. Zenon zachwyca się dzisiaj pełnią Bożej miłości. Dla
tej miłości oddał swoje zdrowie i życie. Do zobaczenia Ks. Zenonie!

Serdecznie dziękuję wszystkim za udział w tej przejmującej uroczystości.
S. błękitne wyrazy współzucia składam Rodzinie sp. Ks. Zenona. Jesteśmy wdzięczni
z głębi serca Bogu i Wam Kochani Rodzino za Ks. Zenona. Pozostaniemy z Nim i z
Waszą miłością modlić się.

Ks. Marian Falencyk



GŁOS KATOLICKI

263 BIS, RUE SAINT-HONORE, 75001 PARIS, TEL. 4015 08 23, CCP 12777 08 U

VOIX CATHOLIQUE

99

Paris le 18 Juin 1996

Monsieur Bogdan DOBOSZ
15, Rue Pierre Curie
78370 PLAISIR

Monsieur,

Nous avons bien reçu votre lettre du 7 juin dernier et nous vous remercions de votre candidature pour le poste de rédacteur dans notre hebdomadaire.

Votre offre est très intéressante, malheureusement, nous n'avons pas, pour le moment, de postes disponibles.

Vous souhaitant une réussite dans vos recherches d'emploi, nous vous prions d'agréer, Monsieur, l'assurance de nos salutations distinguées.

P/O Paul Orszag
Rédacteur en chef

ASSOCIATION " CONCORDE "

Les Amis de la Mission Catholique
Polonaise en France
263 bis, rue saint-Honoré
75001 PARIS

Paris, le 25.10.1996
TÉL. : 42.60.07.69 - 42.61.17.05
FAX : 40.15.09.64
C.C.P. La Source 34 272-10 U

N. Réf.

Chers Amis,

Au cours du pèlerinage à Lourdes pour le 10^{ème} Anniversaire de la Maison Bellevue, j'ai lancé l'idée d'une souscription pour l'achat de m2 de terrain pour cette maison.

Pourquoi?

Parce que nous ne pouvons pas agrandir la salle à manger ou construire une salle polyvalente qui pourrait en cas de besoin accueillir un plus grand nombre de personnes et qui pourrait également servir de chapelle. La salle actuelle ne peut contenir qu'une soixantaine de personnes. Nous pourrions également ajouter un étage au 3^{ème} pavillon.

Pour avoir l'autorisation d'engager ces travaux il est obligatoire d'acquérir un hectare, soit 10.000m2. Notre C.O.S. (Coefficient d'Occupation des Sols) est déjà épuisé selon la mairie de Lourdes. Notre voisine est prête à céder le terrain nécessaire au prix de 180F le mètre. Elle a baissé ses prix de départ qui étaient de 250francs le m2.

En achetant cet hectare de terrain nous écarterions les bornes de notre terrain. Car nous risquons également de voir la construction d'un lotissement mitoyen de notre propriété et vraiment tout contre notre maison. Cela poserait des problèmes de coexistence dans l'avenir.

Je fais appel à vous tous qui connaissez ce lieu superbe et accueillant où l'on peut également se reposer seul, en famille ou avec des amis.

Lorsque j'ai eu l'occasion, il y a 10 ans, d'acquérir ce terrain que j'ai qualifié de sourire et de cadeau de la Mère de Dieu au début de mon service à la Mission Catholique Polonaise, je n'avais pas un sou dans ma poche. Mais je vous ai eu vous mes amis, tant Français que Polonais qui êtes devenus les instruments de la Providence.

J'espère que cette fois-ci encore, avec vous et selon vos possibilités, vous allez continuer votre aide afin que cette oeuvre de la Mission Catholique Polonaise à Lourdes deviennent encore plus belle et plus accueillante.

Que la Sainte Vierge vous enveloppe de sa tendre protection et vous obtienne la Bénédiction de son fils.

Mgr Stanislas JEZ
Recteur

Vous serez mis au courant de la progression de la souscription dans la Voix Catholique et les donateurs, à partir de 50m2 auront une plaque commémorative dans la maison.

M.....

adresse:.....

offre :m2 (1m2 = 180 francs) SOIT :francs

CCP :Association Concorde 34 272 10 U LA SOURCE
(déductible des impôts dans la limite des 5%)

signature:

95

Jeszcze raz dziekuje

Bede wdzieczny za wszelkie rady i sugestie

Pozdrawiam

Krzysztof Miasko

(022) 656 03 41

ASSOCIATION CONCORDE
LES AMIS DE LA MISSION
CATHOLIQUE POLONAISE
EN FRANCE
263bis, rue Saint-Honoré
75001 PARIS
tél. 42 60 07 69; 42 61 17 05
fax 40 15 09 64

Paris, 11 października 1996 r.

C.C.P. ASSOCIATION CONCORDE
34 272 10 U LA SOURCE

94

Drodzy Przyjaciele,

W czasie pielgrzymki do Lourdes z okazji 10-tej rocznicy istnienia Domu „Bellevue”, rzuciłem hasło, iż możemy ofiarować 1 metr kwadratowy czy dwa, pięć, dziesięć lub więcej. Dlaczego? Dlatego, że nie możemy powiększać sali jadalnej, czy wybudować sali polyvalent, która w razie konieczności przyjęcia większej liczby osób mogłaby służyć za kaplicę, gdyż obecna może pomieścić tylko 60 osób. Również w budynku w III pawilonie dobudować piętro.

Aby to można było zrobić konieczne jest dokupienie jednego hektara ziemi (10 000 m²), gdyż nasz COS został już wyczerpany, jak twierdzi Merostwo z Lourdes. Z drugiej strony sąsiadka jest chętna, aby 1 m² odsprzedać za cenę 180 FF, spuściła już z 250 FF. Po trzecie istnieje niebezpieczeństwo wybudowania w najbliższym sąsiedztwie osiedla, a więc możliwość kłopotu z sąsiadami. Kupując jeden hektar przylegający do „Bellevue” oddalilibyśmy granicę naszego terenu na całej długości naszej posiadłości.

Zwracam się z apelem do Was wszystkich, tych którzy znają to wspaniałe i gościnne miejsce na pielgrzymkę, odpoczynek samemu, z rodziną lub z przyjaciółmi lub chcą je poznać. Gdy 10 lat temu miałem okazję nabyć ten teren, który nazywam „uśmiechem i podarunkiem Matki Bożej”, na początku spełniania mojej roli służebnej w Polskiej Misji, nie miałem ani grosza w kieszeni, ale miałem Was Przyjaciół, zarówno Polaków jak i Francuzów, którzy stali się narzędziami Opatrzności Bożej. Mam nadzieję, że również tym razem według Waszych możliwości przyczynicie się, aby to dzieło Dom Polskiej Misji w Lourdes, był jeszcze piękniejszy, jeszcze bardziej gościnny.

Niech Matka Najświętsza ma Was w czułej opiece i za Wasze dobre serce wyprasza u swojego Syna obfite błogosławieństwo.

.....
Ksiądz Prałat Stanisław JEŻ

Rektor

Polskiej Misji Katolickiej we Francji

✂-----
**W „Głosie Katolickim” ogłaszamy wszystkich ofiarodawców.
Nazwiska i imiona tych, którzy ofiarowali 50 m² lub więcej
będą umieszczone na tablicy pamiątkowej w „BELLEVUE” w Lourdes.**

imię nazwisko
adres
nr telefonu

Ofiaruję 180 frs x metr (ów) =
na zakup terenu na powiększenie Domu Pielgrzyma w Lourdes

C.C.P. ASSOCIATION CONCORDE 34 272 10 U LA SOURCE

(istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zniżki podatkowej)

....., dn.r.

.....
podpis

95

Subject: pomoc**Date:** Tue, 14 Mar 2000 16:59:40 +0100**From:** "mmatysz" <mmatysz@polbox.com>**To:** <vkate@club-internet.fr>

Szanowni Państwo! Warszawa 14.03.2000

Piszemy do Państwa w imieniu naszej koleżanki z pracy Joli Rutkowskiej i jej męża Marka. Jest On chory na białaczkę i oczekuje na przeszczep szpiku.

Koszt operacji to ponad 60 tys.USD.

Pragniemy pomóc Joli w zbieraniu tak ogromnej kwoty, chwytamy się różnych pomysłów, m.in. poprzez naszych przyjaciół umieściliśmy dwie strony WWW na których jest zamieszczona prośba o pomoc finansową. Lecz cięgle jest to za mało....

Pragniemy zwrócić się do Was jako przedstawicieli gazet polonijnych, znanych organizacji i firm z prośbą o

opublikowanie apelu o pomoc dla Marka Rutkowskiego na łamach Waszych pism,

czasowe ustanowienie linków (czyli) Waszej strony WWW ze stronami Marka (oraz wszelkimi innymi).

Może to przyczynić się do zwiększenia liczby odwiedzających, a co za tym idzie potencjalnych darczyńców.

Z poważaniem

Magdalena Matyszkiewicz

Krzysztof Miśko

Strony Marka

www.mrutko.prv.pl

www.ako2.com.pl/swiatlo

(mamy gotowy baner 400/50 pikseli 12 KB)

Kontakt do nas:

Magda (022) 656 03 39

Krzysztof (022) 656 03 41 kmiasko@server.ex.pekao.com.pl

kmiasko@poczta.fm

Jeżeli Państwo skłonni pomóc bezpośrednio podajemy nr. konta przy

Fundacji Urszuli Jaworskiej

PKO BP XII 10201127-30140-270-201/1

z dopiskiem “dla Marka Rutkowskiego”

Na nasz apel już odpowiedzieli m.in.

www.pap.com.pl

www.warszawa.com.pl

www.poloniabusiness.com

www.polonialife.com

www.ako2.com.pl

www.l.pl

www.nasza-gazetka.com

www.polonia-euro.com

www.x.net.pl

www.tf.pl

www.reporter.pl

i inne oraz firmy, INTERIA, DDC, KOMBUD

P.S.

Nasze dotychczasowe działania pozwoliły za zebranie pewnych kwot:

na dzień 20.01.2000 - 6 240 PLN

na dzień 02.02.2000 - 11 640 PLN

na dzień 10.02.2000 - 11 829 PLN

na dzień 22.02.2000 - 13 810 PLN

Mam nadzieję, iż na dzień dzisiejszy saldo jest większe.

Pragnę się z Państwem podzielić informacją o innych naszych działaniach zmierzających do zebrania tej olbrzymiej kwoty. Jest dawca w Kanadzie i koszt operacji (+ inne np. poszukiwania dawcy) został określony na 300 tys PLN

- 9 kwietnia odbędzie się koncert MARKOWE GRANIE - właśnie na ten cel, zagrają T.LOVE, MYSLOVITZ, MAFIA koncert poprowadzi Marek Niedźwiedzki (ten III pr. Polskiego Radia) - jest już kilku sponsorów, ale ciągle szukamy NASTĘPNYCH. Będzie kampania promocyjna.

- w najbliższych dniach otrzymamy ostateczną odpowiedź od firmy TELE-MEDIA o uruchomieniu linii audio-tele tj. taki numer zaczynający się od 0 700 gdzie minuta połączenia kosztuje 4,2 PLN

- ukazało się i ma się ukazać kilka wywiadów z P.Markiem Rutkowskim i żoną m.in. w Radiu Kolor, w telewizji TVN, w telewizji WOT, tygodnik ZDROWIE, pisma kobiece oraz deklaracja na wywiad w Gazecie Wyborczej

97
ASSOCIATION CONCORDE
LES AMIS DE LA MISSION
CATHOLIQUE POLONAISE
EN FRANCE
263bis, rue Saint-Honoré
75001 PARIS
tél. 42 60 07 69; 42 61 17 05
fax 40 15 09 64

Paris, 11 października 1996 r.

C.C.P. ASSOCIATION CONCORDE
34 272 10 U LA SOURCE

Drodzy Przyjaciele,

W czasie pielgrzymki do Lourdes z okazji 10-tej rocznicy istnienia Domu „Bellevue”, rzuciłem hasło, iż możemy ofiarować 1 metr kwadratowy czy dwa, pięć, dziesięć lub więcej. Dlaczego? Dlatego, że nie możemy powiększać sali jadalnej, czy wybudować sali polyvalent, która w razie konieczności przyjęcia większej liczby osób mogłaby służyć za kaplicę, gdyż obecna może pomieścić tylko 60 osób. Również w budynku w III pawilonie dobudować piętro.

Aby to można było zrobić konieczne jest dokupienie jednego hektara ziemi (10 000 m²), gdyż nasz COS został już wyczerpany, jak twierdzi Merostwo z Lourdes. Z drugiej strony sąsiadka jest chętna, aby 1 m² odsprzedać za cenę 180 FF, spuściła już z 250 FF. Po trzecie istnieje niebezpieczeństwo wybudowania w najbliższym sąsiedztwie osiedla, a więc możliwość kłopotu z sąsiadami. Kupując jeden hektar przylegający do „Bellevue” oddalilibyśmy granicę naszego terenu na całej długości naszej posiadłości.

Zwracam się z apelem do Was wszystkich, tych którzy znają to wspaniałe i gościnne miejsce na pielgrzymkę, odpoczynek samemu, z rodziną lub z przyjaciółmi lub chcą je poznać. Gdy 10 lat temu miałem okazję nabyć ten teren, który nazywam „uśmiechem i podarunkiem Matki Bożej”, na początku spełniania mojej roli służebnej w Polskiej Misji, nie miałem ani grosza w kieszeni, ale miałem Was Przyjaciół, zarówno Polaków jak i Francuzów, którzy stali się narzędziami Opatrzności Bożej. Mam nadzieję, że również tym razem według Waszych możliwości przyczynicie się, aby to dzieło Dom Polskiej Misji w Lourdes, był jeszcze piękniejszy, jeszcze bardziej gościnny.

Niech Matka Najświętsza ma Was w czułej opiece i za Wasze dobre serce wyprasza u swojego Syna obfite błogosławieństwo.

.....
Ksiądz Prałat Stanisław JEŻ

Rektor

Polskiej Misji Katolickiej we Francji

✂-----
**W „Głosie Katolickim” ogłaszamy wszystkich ofiarodawców.
Nazwiska i imiona tych, którzy ofiarowali 50 m² lub więcej
będą umieszczone na tablicy pamiątkowej w „BELLEVUE” w Lourdes.**

imię nazwisko
adres
nr telefonu

Ofiaruję 180 frs x metr (ów) =
na zakup terenu na powiększenie Domu Pielgrzyma w Lourdes

C.C.P. ASSOCIATION CONCORDE 34 272 10 U LA SOURCE

(istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zniżki podatkowej)

....., dn. r.

.....
podpis



Time Production

61, Rue Charles Nodier 93697 PANTIN CEDEX FRANCE Tél : 1-48 46 93 70 Fax : 1-48 46 33 47

Pantin, le 15 Septembre 95

Monsieur,

GLOS KATOLICKI
La Voix Catholique

Veuillez trouver ci-joint le chèque pour
votre annonce à faire paraître dans votre
journal.

Nous vous renvoyons l'ancienne facture en
attendant votre nouvelle facture.

Nous attendons également 1 exemplaire
de votre journal.

Sincères salutations

de

20.9.

TIME PRODUCTION

S. A. M.

61, Rue Charles Nodier
93500 PANTIN

Tél. 48 46 93 70 Fax : 48 46 33 47